Cena 15 gr. | Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 158-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . . . 3·50 zł

Rok VII. | Kraków-Lwów, czwartek 31 maja 1934 r. | Nr. 146 AB

Co z wynikiem wyborów w Łodzi?

Materjały do protestów przeciw nadużyciom wyborczym

WARSZAWA 29 5. (tel. wł. G) Oficjalne wyniki wyborów samorządowych, które wpłynęły przez PATA, obfitowały w mnóstwo informacyj, gdy chodziło o miasta, w których sanacja uzyskała więcej mandatów dzięki unieważnieniu list opozycyjnych lub z innych przyczyn.

Inaczej jakoś jest z Łodzią i Lublinem

Upływa już drugi dzień po wyborach, a o wynikach milczy prasa sanacyjna, milczy Polska Agencja Telegraficzna i Komisja Wyborcza.

Tymczasem rozeszły się w Warszawie pogłoski, jakoby do Łodzi wyruszyć miała specjalna komisja z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla dokonania rozdziału mandatów. Sanacyjna prasa łódzka zapowiada, że wyniki wyborów ogłoszone będą dopiero we czwartek.

Z całego kraju napływają wiadomości o nadużyciach popełnionych podczas niedzielnych wyborów. Pełnomocnicy listy narodowej we Włocławku zebrali już materjały do protestu przeciw nadużyciom wyborczym. I tak np. Komisja Wyborcza przeliczywszy ilość uprawnionych do głosowania, stwierdziła, że w urnie znajduje się o

500 głosów więcej.

Jeśli się zważy, że przecież nie wszyscy uprawnieni głosowali, ilość dosypanych jedynek jest faktycznie jeszcze wyższa.

W kopertach znajdowano jedynki nie składane, a jak wiadomo, każdy z wyborców, podchodząc do przewodniczącego po kopertę, trzymał swój numer złożony gdyż głosowanie było tajne. Znaleziono całe paczki z jedynkami. Prócz tego wśród nich 25 kopert pustych, bo widocznie w pośpiechu zapomniano o włożeniu „jedynek".

Z Radomia donoszą, że w dwóch okręgach narodowcy postanowili głosować na unieważnioną listę narodową. W I. okręgu na listę tę padło 320 głosów, w II. równych 400, tzn., że Lista Narodowa zdobyłaby w nich 3 mandaty, mimo, iż bardzo wielu narodowców wobec unieważnienia listy narodowej głosowało na listę PPS. O nadużyciach donoszą też z Serocka i Mławy.

W Serocku w dwóch okręgach nie dopuszczono mężów zaufania ani do kontroli urn wyborczych, ani do przeliczenia głosów. W jednym z tych okręgów mąż zaufania zażądał, aby przeliczono kartki, które padły na poszczególne listy, wobec tego, że obliczenie przewodniczącego w komisji było niezgodne z obliczeniem członków komisji. Żądaniu temu przewodniczący odmówił, co zostało zaprotokołowane.

Prócz tego natrafiono tu na inne nadużycia, a mianowicie

fałszywe kartki wyborcze.

Kartki te drukowane były w ten sposób, że na liście nr. I. były nazwiska sanatorów pomieszane z nazwiskami narodowców. Prócz tego fałszywe kartki miały inny druk i inny odcień. W rezultacie lista narodowa w okręgu serockim straciła przez nadużycia dwa mandaty.

W Mławie głównem nadużyciem było umyślne pominięcie w spisie wyborców około 15 procent uprawnionych do głosowania z okręgów wybitnie narodowych. Mimo to Stronnictwo Narodowe uzyskało dwa mandaty więcej.

Powyborcze biegi pocieszenia

we Lwowie

Lwów, 30 maja.

(g.) Jak się dowiadujemy, nastąpiła korektura wyników głosowania w XVIII okręgu, w którym przyznano mandat ukraińcowi Iwanowi Stefczakowi. Tem samem stracił mandat trzeci kandydat sanacji p. Stawniczy.

W okręgu tym wybierano 4 radnych, z których trzech „w pierwszym ogniu zdobyli" sanatorzy a czwarty żmudnie wypracował kandydat PPS. p. Hausner.

Według naszych danych ukraińcy w tym okręgu zdobyli w obwodzie 1-szym — 191 głosów w obwodzie 2-gim — 91 głosów (które zostały unieważnione), w obwodzie 3-cim — 150 głosów, w obwodzie 4-tym — 100 głosów., w obwodzie 5 — 1 głos, w obwodzie 6-tym — 50 głosów. Jakie więc momenty złożyły się na to, że właśnie w tym okręgu oddano mandat „ukraińcom", to usprawiedliwia oficjalna statystyka, która notuje przy panu Stefczaku 1117 głosów. Zastępcą jego został Iwan Buczko.

* * *

Sanacja chcąc otrzeć łzy swym niedoszłym radnym a w pierwszym rzędzie wiceprezydentowi dr. Kubali, dr. Mejbaumowi, p. Sudhoffowi, p. Włodzimirskiemu nadała im tytuł zastępców radnych.

Zapyta ktoś, jaka z tego korzyść realna? Najprymitywniejszy bieg pocieszenia. Skoro sanacyjna grupa zechce ze swego łona kogoś „wysiudać", wtedy a jego miejsce wejdą t. zw. „zastępcy". Zachodzi druga możliwość. Któryś z wybranych radnych sanacyjnych wchodzi w skład magistratu i składa mandat radziecki; wtedy „wskakuje" zastępca. Zaznaczyć należy, że członek magistratu może piastować mandat radziecki i nie zrzekać się go — ale czegoż się nie robi dla „otarcia łez" i dla biegu pocieszenia.

—o—

Nowe aresztowania narodowców

na terenie woj. krakowskiego

Kraków, 30 maja.

Aresztowania członków Stronnictwa Narodowego na terenie woj. krakowskiego nie ustają. Ostatnio organa P. P. aresztowały szereg członków Stronnictwa Narodowego. I tak:

W Nowym - Sączu

aresztowano w ub. sobotę 26 maja br. o godz. 3 popoł.

prezesa Stronnictwa Narodowego mjr. W. P. Józefa Stysia. Aresztowanego osadzono w więzieniu i oddano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Przyczyny aresztowania nieznane.

W tymże samym dniu o godz. 8 rano aresztowano

Jana Jędrzejczaka i Nepomucyna Ratajczyka, członków Stronnictwa Narodowego ze Zduńskiej Woli (woj. łódzkie), którzy w czasie swej wycieczki dookoła Polski zatrzymali się na krótki pobyt w Nowym Sączu.

Aresztowanych osadzono w więzieniu, przyczyny aresztowania nieznane. W sprawie aresztowanych interwenjował u właściwych czynników dr. Flis, adwokat w Nowym Sączu, interwencja jednak nie odniosła żadnego skutku.

Na marginesie tego aresztowania pragniemy przypomnieć, że

aresztowani od szeregu miesięcy odbywają wycieczkę pieszą dookoła Polski. W czasie swej wycieczki nie doznawali nigdzie żadnych przeszkód ze strony władz. Na terenie **woj. krakowskiego natomiast spotykają się już poraz drugi z represjami i to zupełnie nieuzasadnionemi.**

Przypominamy, — o czem obszernie donosiliśmy, — że w czasie pobytu obydwóch narodowców w Suchej władze policyjne przeprowadziły u nich rewizję osobistą i rewizję w pokoju, przez nich zajmowanym, oraz skonfiskowały wszystkim „mieczyki Chrobrego". Obecnie zaś zgoła bez żadnej przyczyny aresztowano dzielnych wycieczkowiczów w Nowym Sączu.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy,

obaj aresztowani, którzy jeszcze w tej chwili przebywają w więzieniu w Nowym Sączu, będą przewiezieni prawdopodobnie pod eskortą policyjną do miejsca ich stałego pobytu, t. j. do Zduńskiej Woli.

Donoszą nam również z

Zatora.

że w dniu 21 bm. tj. w drugi dzień Zielonych Świąt aresztowany został na terenie Zatora

w czasie zbierania podpisów na listę do wyborów samorządowych Konstanty Ptak, prezes Stronnictwa Narodowego w Zatorze. Aresztowanego po krótkiem zatrzymaniu w aresztach policyjnych w Zatorze przewieziono pod silną eskortą do więzienia karno - śledczego w Wadowicach.

Mamy też w tej chwili bardzo zreszą jeszcze ogólne wiadomości o szeregu aresztowań na terenie całego województwa, które podamy po zebraniu wszystkich szczegółów.

Radni katolicko-narodowi i ich zastępcy

Lwów, 30 maja.

(g.) Jak wiadomo już oficjalnie w skład nowej Rady Miejskiej m. Lwowa wchodzi 5 członków Listy Katolicko-Narodowej, a to: Okręg **II: Dr. Janell**, zastępca dr. **Longchamps,** Okręg IX: Mgr. **Błądziński,** zastępca p. Fr. **Orzechowski,** Okręg X: mec. dr. **Jan Pieracki,** zastępca ks. kan. **Bolesław Grudzieński,** Okręg XII. inż. **Biernacki,** zastępca dr. **Scheuring.**

Analfabeta w lwowskiej Radzie miejskiej

(s.). Jak wiadomo w okręgu V. wybrany został z listy żydowskiej do lwowskiej Rady Miejskiej niejaki p. Salomon Schleicher i według danych urzędowych otrzymał 3210 głosów.

Jak nas informują p. Schleicher jest analfabetą i pozbawiony jest tej pożądanej prawnie kwalifikacji na radnego miejskiego. Nie zaszkodziłoby poddać p. Schleichera egzaminowi by przekonać się o jego kwalifikacjach. I taki radny chce decydować o charakterze m. Lwowa. O jego analfabetyźmie powiadomiony jest p. Juda Ohrenstein, który może podać, jaką drogą p. Schleicher znalazł się na liście kandydatów.

—0—

Narady w Genewie

WARSZAWA, 29. 5. (Tel. wł. G.) Z Genewy donoszą, że w dniu dzisiejszym min. Beck odbył kolejno konferencje z min spraw zagranicznych Barthou i min. spraw zagr. Rumunji Titulescu. Wieczorem delegat Polski przy Lidze Narodów Raczyński wydaje obiad, w którym weźmie udział min. Beck i min. angielski Eden, przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Boltins oraz delegat Włoch Aloisi.

ESKIMOS!

W numerze jutrzejszym rozpoczynamy druk świetnej powieści Pawła Freuchena pod powyższym tytułem. Autor spędził długie lata na posępnej północy poznał faunę i florę, ducha i usposobienie mieszkańców, przedstawia więc to wszystko wiernie, a przytem efektownie i z realizmem, dodając trzymającą w naprężeniu akcję.

Prenumeratorzy, przybywający z 1 czerwca, otrzymają początek tej powieści.

O POLSKOŚĆ MIAST

Przez łamy pism przewijają się w tej chwili długie rubryki, zawierające wyniki wyborów miejskich z poszczególnych miejscowości. Rubryki te są dość nudne. Stawiają one na równym poziomie jakieś nic nieznaczące mieściny i wielkie miasta. Ilości mandatów są sumowane bez względu na ich walor i sens polityczny. Konkluzja przy sumie dla każdego województwa jest stale jedna i ta sama: wszyscy znają ją doskonale.

Wśród takich nudnych zestawień i konkluzyj wyróżnia się notatka wczorajsza „Chwili" syonistycznej. Już sam jej tytuł jest wiele mówiący. Brzmi on: „Znamienne zwycięstwo endeków w Łodzi i Lublinie". Treść zaś notatki jest następująca:

„Do tej chwili brak wyników wyborów z 2 wielkich miast, a to Łodzi i Lublina. Wedle informacji nadchodzących z Łodzi, uzyskała na 72 mandatów endecja łącznie z chadecją — 40, podczas gdy obóz prorządowy — 7 mandatów, sioniści — 4, Żydzi prorządowi — 11, Poalej Zion — 1, Niemcy — 2, socjaliści — 7 do 9 mand.

W Lublinie z 40 okręgów znane są wyniki z 32. Endecy dotąd mają 11.400, prorządowi — 8.600, Żydzi 4.000 głosów.

Endecja pozatem odniosła sukcesy w Kaliszu, uzyskując 12 mandatów wobec 13 uzyskanych przez sanację. W Kole endecy 12 mand., obóz prorządowy — 5, w Piotrkowie endecy 9, socjaliści — 21, prorządowi — 10, w Pruszkowie endecy — 12, sanacja — 9, w Mławie endecy — 11, sanacja 5, Żydzi — 6, socjaliści — 2. W Zgierzu endecy 16, sanacja 8, Żydzi 5, socjaliści 1, Niemcy 2."

Żydzi przy odbywających się wyborach samorządowych odegrali bardzo dużą rolę. We Lwowie w przeddzień wyborów na ulicach miasta ukazała się ich odezwa, nawołująca Żydów do poparcia w tych okręgach, gdzie nie było listy żydowskiej listy nr. 1. Odezwa ta zaznaczała, że Żydzi nie mogą przez swą bierność przyczynić się do zwycięstwa wrogów żydostwa. W innych miastach Małopolski jak np. w Rzeszowie rola ich w wyborach samorządowych była rozstrzygająca dla przyszłego ukształtowania oblicza miasta. Oczywiście Żydzi wiedzieli swoją cenę oraz swe zasługi, jak również zdawali sobie dobrze sprawę, do czego zmierzają i dlaczego tą a nie inną drogę wybrali. To też, gdy Żydzi wyróżniają wyniki wyborów w Łodzi i innych miastach b. Kongresówki, to niewątpliwie są świadomi znaczenia, jakie posiadają te zjawiska. Inni chowają głowę w piasek, Żydzi jednak zarzucają obecnie tę metodę.

Wybory w Łodzi, Częstochowie, Zgierzu itp. mają swoją zdecydowaną wymowę. One wskazują na obudzenie się potężnego ruchu w masach. Do walki o polskość miast w Polsce stanęli dziś, jak nigdy w tym stopniu, robotnicy. Ruch objął wszystkie większe miasta b. Kongresówki, a pamiętać trzeba, że b. Kongresówka jest częścią Polski najbardziej uprzemysłowioną. Jeśli się obserwuje wyniki wyborów na terenie b. Kongresówki, to zauważyć można, że największy odsetek głosów i mandatów narodowych, wykazują miasta w zachodniej części tej dzielnicy. Idzie tedy prąd od Zachodu. W Poznańskiem i na Pomorzu wytrwale przoduje w nim polskie kupiectwo i polskie rzemiosło. Dowiodły tego wyniki wyborów samorządowych na ziemiach zachodnich. W b. Kongresówce wspomniane warstwy są same za słabe, ale dziś przybywa im mocny sojusznik w postaci szerokich rzesz robotniczych. Łódź i Częstochowa idą na czele. Jeszcze niektóre mniejsze miasta są nieobudzone, ale niedługo na nie przyjdzie kolej.

Przyjdzie też kolej i na te tereny kraju, gdzie wpływ żydowski w miastach jest największy, i gdzie polskie mieszczaństwo jeszcze nie jest zdolne względnie nie jest jeszcze duchowo zdecydowane do otwartego podniesienia sztandaru zwycięskiej polskości naszych miast!

Ś.

—o—

Między Polską a Szwecją

(Od własnego korespondenta „Kurjera")

Stockholm, w maju.

Polacy stali się w Szwecji bardzo popularni jako sportowcy. Match footballowy, który rozegrany został między ekipą polską a szwedzką, zgromadził dn. 23 bm. na boisku stockholmskiem tak wielkie tłumy, jak gdyby chodziło o rozgrywkę angielskiego Cup. Zresztą, jak pisze „Stockholms Tidningen", napływ ciekawych widzów był usprawiedliwiony przebiegiem samego meczu, który wypadł tak zajmująco, posiadał tyle gorących i pełnych naprężenia momentów, jakich Stockholm sportowy dawno już nie przeżywał.

Wielki stadjon Stockholmski zapełniony był do ostatniego miejsca, tak, że zgórą 6.000 osób musiało wrócić z niczem od bram. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: następca tronu, syn jego, księżęta Gustaw i Adolf, książę Eugenjusz, brat króla Gustawa, prezes rady ministrów oraz cieszący się dużą sympatją poseł Rzeczypospolitej, minister Rozwadowski.

Ekipę polską po wkroczeniu jej na stadjon powitała publiczność grzmiącemi oklaskami. Dotychczas w walkach sportowych ekipy polskie miały po swojej stronie przewagę wygranych, tym razem fortuna sprzyjała jednak Szwedom. tak, iż obie strony, polska i szwedzka, mają równą liczbę czterech wygranych oraz jeden mecz remisowy.

Wśród publiczności doskonała, wytrwała gra i obrona polskiej ekipy wywoływała częste auplauzy. Zapasom przyglądała się również przybyła tego dnia na statku „Warszawa" do Stockholmu polska wycieczka turystyczna, złożona z 200 osób. Pisma stockholmskie zamieściły sympatyczne notatki o przyjeździe wycieczki polskiej oraz fotografję „Warszawy". Dnia 30 bm. wyruszy po raz pierwszy ze Stockholmu do Gdyni nowy statek pasażerski „Marieholm", który będzie obsługiwał odtąd stale linję Gdynia—Stockholm. Na pokładzie „Marieholm" przybędą do Gdyni członkowie zarządu stockholmskiej Polsko-Szwedzkiej Izby Handlowej oraz przedstawiciele różnych gałęzi przemysłu i handlu szwedzkiego. Delegacja szwedzka weźmie udział w uroczystym obchodzie pięciolecia istnienia Izby Handlowej Polsko-Szwedzkiej.

Duże zainteresowanie wywołała w całej Szwecji wyprawa szwedzkiej eskadry lotniczej do Polski. W dziedzinie sztuki i nauki stosunki między obu krajami zaprzyjaźnionemi ożywiają się i stają się coraz intensywniejsze. Wystawa grafików szwedzkich, goszcząca w Polsce, zaproszenie prof. Zycha ze Lwowa do Muzeum Przyrodniczego w Stockholmie, liczne wywiady z wybitnemi osobistościami na łamach dzienników szwedzkich — dopełniają obrazu. Przedzielone Bałtykiem państwa, między któremi niema żadnych spornych kwestyj, podają sobie dłoń do serdecznego uścisku poprzez przestwory wodne. Gdy się uwzględni, iż Szwedzi naogół nie są narodem łatwo zapalającym się, że przeważa u nich refleksja i trzeźwość, nie można nie stwierdzić wielkich postępów, jakie poczyniła propaganda nasza w tym kraju, operując wymową rzeczywistości. Najwymowniejszym bodaj argumentem rzeczowym w tej dziedzinie była i jest nasza Gdynia, jej imponujący rozwój i jej stanowisko na Bałtyku.

E. R.

Starogermańskie zwyczaje...

Ogłoszone zostały motywy do ustawy, zezwalającej oficjalnie na działalność krematorjów w Niemczech. Zawierają one m. in. uwagę, że palenie ciał jest starogermańskim obyczajem, i są niejako pochwałą dla zwolenników krematorjów za ich wytrwałość, która doprowadziła do tego, iż obecnie palenie ciał zostało w Niemczech równouprawnione z innemi rodzajami pogrzebu. Co więcej, dokument urzędowy wyraźnie propaguje tę formę pogrzebu, zaznaczając, że w przyszłości przy zagwarantowanej swobodzie żywotna myśl palenia zwłok znajdzie znacznie większe zrozumienie wśród szerokich sfer ludności".

A zatem hitleryzm poparł i usankcjonował akcję wolnomyślicieli i marksistów, którzy po wojnie wykazali pod tym względem ruchliwość. W 1913 roku było w Niemczech 40 krematorjów, dziś jest 110. Propaganda krematoryjna zawsze związana była z antychrześcijańską i antykatolicką tendencją, to też ze strony Kościoła spotkała się z potępieniem i z tem surowszem zaleceniem, by katolicy pozostali wierni starochrześcijańskiej tradycji grzebania ciał, uświęconej przez wzniosłą liturgję pogrzebową. Spoczywała ona w rękach „Związku wolnomyślicieli dla spraw palenia ciał" (Verein der Freidenker für Feuerbestattung), „Niemieckiego Związku Wolnomyślicieli" (Deutscher Freidenkerverband) i socjalistycznego „Ludowego Związku dla spraw krematorjów" (Volks feuerbestattungsverein). Gdy agitacja tych stowarzyszeń poczęła przenikać w masy ludowe, katolicy niemieccy zorganizowali własne instytucje pogrzebowe, których zadaniem było zapewniać ubogim współbraciom ostatnią posługę w duchu chrześcijańskim.

Jeżeli powołują się hitlerowcy na starogermański zwyczaj palenia ciał, to powinni pamiętać, że palono te ciała wraz z żonami i dobytkiem... (KAP).

—o—

Francuski krytyk o polskiej sztuce

W dwutygodniku paryskim „La Revue moderne illustrée des Arts et de la Vie", numerze piątym br. znajdujemy ciekawy artykuł pióra Klemensa Morro o wystawie polskiej sztuki współczesnej w Wersalu i o malarzach Józefie Perkowskim i Józefie Pieniążku.

Pomieszczono tu reprodukcję drzeworytu Perkowskiego „Życie" i aż dziewięć odbitek akwafort i akwarel Pieniążka z pomiędzy tych, którą tak entuzjastycznie przyjęła krytyka warszawska, a którą widzieliśmy także na wystawie lwowskiej. (Kościółki wnętrza, stroje ludu podhalańskiego).

Krytyk francuski, omawiając grafikę Perkowskiego, zwraca uwagę na pochodzenie artysty ze Żmudzi: szczegół to ważny, gdyż wpływ sztuki ludowej żmudzkiej był tu bardzo wydatny. Następnie grafik ten począł tworzyć oryginalne dzieła.. będące wypływem rzeczywistości! — gwałtownie przetworzonej... Jest w tych dziełach mistycyzm, hieratyczność i allegorja.. Jest w nich pełen goryczy symbolizm, w którym odbrzmiewa coś z duszy człowieka wschodniego i ducha zachodu; natchnienie jego jest jak jego kraj na granicach naszego kraju zwrócony na wschód. Jest słowianinem do ekstremu, podczas gdy sztuka polska na wiązuje raczej do dyscyplin zachodu. Sztuka Perkowskiego — tak oryginalna, nie jest należycie ceniona i nie cieszy się na wystawach powodzeniem, na jakie zasługuje.

O Pieniążku — podawszy pewne szczegóły biograficzne, pisze krytyk francuski: „Malarz poświęca swój czas (wolny od pracy profesorskiej) na przedstawienie w akwafortcie czy akwareli czy oleju... pomników — świadków dawnych pełnych chwały czasów, typów najbardziej charakterystycznych tej rasy, która okazała tyle zamiłowania piękna, zachowując swe wspaniałe dawne stroje, wreszcie widoków tego malowniczego kraju. Do tej propagandy w obrazach wnosi on swój piękny talent smak, bardzo wysoką erudycję, wreszcie miłość swej ojczyzny i tradycyj narodowych. — Wspomniawszy następnie o tekach graficznych Pieniążka (Sandomierz, Krzemieniec, Bydgoszcz) — tak kończy: „Obecnie pracuje malarz nad serją stu akwarel odnoszących się do terytorjum Podhala. Serja ta przedstawia pejzaże architekturę ludową, kościółki wiejskie, wnętrza chat i stare miejscowe ubiory. W ten sposób stawia swoją sztukę, tak silną, a zarazem tak pełną subtelności, na usługi historji swego kraju, którą przedstawia w sposób niesłychanie żywy a przytem wierny".

—o—

Coś o osobach

Lwów, 29 maja.

Niewiele mamy miejsca w numerze dzisiejszym na omówienie personalnego składu nowej Rady miejskiej, ograniczamy się więc tylko do kilku uwag.

Dwie były główne cechy wyborów wczorajszych: duża abstynencja ze strony ogółu uprawnionych i szalone rozpychanie się łokciami żądnych foteli radzieckich różnych kandydatów listy sanacyjnej.

Głosowało najwyżej 50 proc. wyborców. Należy to przypisać ciężkim czasom, zobojętnieniu na sprawy publiczne, oszołomieniu słyszanem ustawicznie hasłem posłuchu i karności, wreszcie dziwnemu poczuciu nierealności funkcyj wyborczych.

O względy tych wyborców współubiegali się kandydaci jedynki z odbijającym od tej apatji zapałem. Z jednej strony lód, z drugiej płomień. Ustawa łączy system De Hondta z systemem **vote limité**, dającym wyborcy tyle głosów, ile jest mandatów w okręgu i dopuszczającym ewentualne oddanie ich na tego samego kandydata. Skorzystali z tego różni wybrańcy Komitetu BB i agitowali raczej za sobą, niż za swemi listami, drukując masowo kartki z powtórzonem parokrotnie jednem nazwiskiem.

ść

że piszący miał sposobność widzieć ze dwadzieścia gatunków kartek jednonazwiskowych z listy nr. 1, a było ich niewątpliwie znacznie więcej. O takich objawach ubocznych jak wydanie ulotki przez pewnego zawiedzionego w swych nadziejach kandydata na kandydata (ze sfer handlowych) przeciw szczęśliwszemu kandydatowi na kandydata, później kandydatowi, dziś radnemu, nie warto wspominać.

Jakiż rezultat tego chaotycznego wyścigu rozbrykanych rumaków i stępaków? Była w tem szaleństwie metoda i widać to wyraźnie po łatwo zrozumiałem utrąceniu tych, którzy w poprzednim okresie grali w mieście pierwsze skrzypce. Legli więc pielgrzymi, co z niejednego pieca chleb jadali, — pp. Kubala (wiceprezydent!), Mejbaum. Sudhof (prezes Strzelnicy!). Legł sam król kurkowy p. Tarnawiecki. Legł „ogniskowiec" p. Deszberg. Legł wreszcie sam prezes radzieckiego Klubu BB. p. Matzke. Prawdziwy zmierzch bogów. Pokój im, przedpokój, kuchnia — i t. d. Nowe pokolenie sanacyjnych radnych z łatwością potrafi dalej prowadzić ich świetną gospodarkę.

Bez mandatu wyszli ukraińcy (a głosowali ławą). Żydzi dostali swoich 16 mandatów tak, jak przepowiadaliśmy przed tygodniem (nikt jakoś nie zgłosił się do naszego totalizatora).

Stopnieli socjaliści zdobywając 5 foteli. W liczbie ich radnych nie będzie red. Szczyrka. Za śmiały miał język, więc wytężono przeciw niemu całą wolę, a chcieć to móc.

Z pięciu mandatów Listy Katolicko-Narodowej cztery przypadły czołowym kandydatom. Dr. Janelli, który przez lata całe pełnił funkcje wizytatora Kuratorjum lwowskiego, jest gruntownym znawcą szkolnictwa, z p. inż. Biernackim radnym miasta od lat trzydziestu, nikt chyba nie może mierzyć się w znajomości spraw technicznych, mgr. Błądziński i p. Wojnarowicz są osobistościami popularnemi w swoich dzielnicach i znającemi nawylot ich potrzeby. Pierwszy reprezentuje sfery handlowe, drugi właścicieli realności.

W okręgu X zaszła niespodzianka. Dr. Pieracki, który nie miał zamiaru weiść w skład nowej Rady i dlatego został umieszczony na ostatniem miejscu listy, został mimo to wybrany. Rzecz przypisać należy politycznemu stanowisku dra Pierackiego jako prezesa Stronnictwa Narodowego we Lwowie.

Wybory w Przemyślu odbyły się przy 60% frekwencji

Narodowcy zdobyli trzy mandaty

Przemyśl, 29 maja.

W Przemyślu głosowało masowo i prawie całkowicie na jedynkę jedynie wojsko. Od godz. 9 rano aż do wczesnych godzin popołudniowych **wszystkie lokale wyborcze były zablokowane przez wojskowych i ich rodziny.** Wielu wyborców cywilnych zniechęconych tłokiem panującym z tego powodu w komisjach, do głosowania już nie wróciło.

Poza wojskiem frekwencja była ogromnie słaba. Gdyby nie dziesiątki aut i dorożek, któremi posługiwała się sanacja, procent głosujących nie objąłby nawet połowy uprawnionych do głosowania. Frekwencja ogólna w poszczególnych okręgach wynosiła od 50 do 60 procent

Po ostatecznem obliczeniu okazało się, że BB zdobyło 24 mandaty, żydzi 9, **narodowcy 3,** socjaliści 3, ukraińcy 1. Liście narodowej zabrakło minimalnej ilości głosów do zdobycia dalszych paru mandatów.

Radnymi z listy narod. zostali: adwokat Dr. Adam **Kropiński,** znany kupiec p. Andrzej **Wolanin,** oraz adwokat Dr. Kazimierz **Zygmunt.** W unieważnionym IV okręgu padło na mgr. Włodz. **Bilana** przeszło 200 głosów, tak, że w razie uwzględnienia wniesionego protestu, ma p. Bilan mandat zapewniony.

Socjaliści ponieśli dużą porażkę. Trzej ich radni to żydzi, a kandydujący z ich ramienia b. wiceburmistrz Jasiński, upadł **jednym** głosem. Mandat zabrali żydzi. Burda ze sanacji przeszedł kilku głosami, tak był kreślony. Agitator sanacji w T. S. L. sędzia Matyja, choć był na czołowem miejscu, został bez mandatu. Inni luminarze sanacyjni, jak senator Garlicki, dyr. Złotnicki i in. wyszli z ostatnich miejsc. Na czoło zaś wysunęli się trzeciorzędni agitatorzy. Jedyny mandat przypadł ukraińcom dla Dr. Zahajkiewicza, z ogromnym trudem. Również przywódca PPS. Dr. Grosfeld, uzyskał mandat po bardzo ciężkiej walce. Wśród żydów wielkie wrażenie wywołał upadek żydowskiego faktora w BB. Dr. Reicha, który otrzymał „aż" 50 głosów. Wybory, choć dostarczyły szeregu niespodzianek, nacechowane były apatją.

Narodowcy, którym wypowiedziano bezwzględną walkę, za sukces muszą uważać zdobycie tych trzech mandatów. W poprzedniej radzie nie zasiadał w Przemyślu **ani jeden** narodowiec.

Statystyka wyborcza

w okręgach, w których stawali kandydaci Listy Katolicko-Nar.

Lwów, 29 maja.

(g) Poniżej podajemy statystykę wyborczą w tych okręgach, w których stawali kandydaci Listy Katolicko-Narodowej.

OKRĘG II.

Obwód 1-szy — Polski Kom. Wyb. (san.) 270, **Lista Kat. Nar. 188,** Socjaliści 84 Rusini 78. **Obdwód 2-gi** — P.K.W. 389, **Kat. Nar. 172**, Socj. 58, Rusini 53. **Obwód 3-ci** — P.K.W. 256, **Kat. Nar. 97**, Socj. 34, Rusini 23. **Obwód 4-ty** — P.K.W. 313 **Kat. Nar. 94,** Socjal. 107, Rusini 129. **Obwów 5-ty** — P.K.W. 289, **Kat. Nar. 183,** Socj. 72, Rusini 68. **Obwód 6-ty** — P.K.W. 417, **Kat. Nar. 241,** Socj. 89 Rusini 115. **Obwód 7-my** — P.K.W. 270, **Kat. Nar. 205**, Socj. 96, Rusini 70.

OKRĘG VII.

W okręgu tym **Lista Katolicko-Narodowa** została **unieważniona.**

OKRĘG VIII.

Obwód 1-szy — brak danych z powodu niedostarczenia ich i usunięcia męża zaufania. **Obwód 2-gi** — P.K.W. 304, **Kat. Nar. 62**, Socj. 167, Rusini 60. **Obwód 3-ci** brak danych, jak wyżej. **Obwód 4-ty** — P.K.W. 307, **Kat. Nar. 74**, Socj. 201, Rusini 198. **Obwód 5-ty** — P.K.W. 205, **Kat. Nar 31,** Socj. 166, Rusini 0. **Obwód 6-ty** brak danych, jak wyżej. **Obwód 7-my** — P.K.W. 333 **Kat. Nar. 97**, Socjal. 79, Rusini 116.

OKRĘG IX.

Obwód 1-szy P.K.W. 322, **Kat. Nar 210** Socj. 33, Rusini 199. **Obwód 2-gi** P.K.W. 526, **Kat. Nar. 115**, Socj. 65 Rusini 61. **Obwód 3-ci** P.K.W. 342, **Kat. Nar. 199,** Socj. 45, Rusini 96. **Obwód 4-ty** P.K.W. 299 **Kat. Nar. 324**, Socj. 36, Rusini 62. **Obwód 5-ty** P.K.W. 303, **Kat. Nar. 130** Socj. 80, Rusini 141. **Obwód 6-ty** P.K.W. 382 **Kat. Nar. 117**, Socj. 91 Rusini 112. **Obwód 7-my** P.K.W. 332, **Kat. Nar. 197,** Socj. 46, Rusini 5.

OKRĘG X.

Obwód 1-szy P.K.W. 344, **Kat. Nar. 16[illegible]** Socj. 63, Rusini 90. **Obwód 2-gi** P.K.W. 630, **Kat. Nar. 190**, Socj. 107, Rusini 0. **Obwód 3-ci** P.K.W. 215, **Kat. Nar. 153**, Socj. 74, Rusini 63. **Obwód 4-ty** P.K.W. 348, **Kat. Nar. 124,** Socj. 59, Rusini 44. **Obwód 5-ty** P.K.W. 318, **Kat. Nar. 149,** Socj. 50, Rusini 66. **Obwód 6-ty** P.K.W 260, **Kat. Nar. 107,** Socj. 45, Rusini 27. **Obwód 7-my** P.K.W. 339, **Kat. Nar. 185,** Socj. 60, Rusini 61.

OKRĘG XI.

W tym okręgu **Lista Katolicko-Narodowa** została unieważniona.

OKRĘG XII.

Obwód 1-szy danych nie posiadamy z powodu usunięcia męża zaufania. **Obwód 2-gi** P.K.W. 471, **Kat. Nar. 120**, Socj. 119, Rusini 50. **Obwód 3-ci** P.K.W. 776, **Kat. Nar. 179**, Socj. 139, Rusini 33. **Obwód 4-ty** P.K.W. 437, **Kat. Nar. 278**, Socj. 99, Rusini 72. **Obwód 5-ty** P.K.W. 398, **Kat. Nar. 248,** Socj. 171, Rusini 66. **Obwód 6-ty** P.K.W. 444, **Kat. Nar. 233**, Socj. 241, Rusini 61.

OKRĘG XIII.

Obwód 1-szy P.K.W. 277, **Kat. Nar. 14[illegible]** Socj. 413, Rusini 10. **Obwód 2-gi** P.K.W. 437, **Kat. Nar. 259.** Socj. 86, Rusini 6. **Obwód 3-ci** P.K.W. 981 **Kat. Nar. 132,** Socj. 253, Rusini 12. **Obwód 4-ty** danych nie posiadamy z powodu jak wyżej.

Według nieoficjalnych obliczeń w okręgu XIII, wynik wyborów przedstawia się następująco: uprawnionych do głosowania 7.855 głosowało 4.066 z czego na listę Pol. Kom. Wyb. padło 2.359, na listę socjalist. 848, na listę Kat. Nar. 539, na listę ukraińską 255. Nieważnych 65 głosów. (PAT)

OKRĘG XIV.

Obwód 1-szy P.K.W. 176, **Kat. Nar. 70,** Socj. 52, Rusini 78. **Obwód 2-gi** P.K.W. 616, **Kat. Nar. 195**, Socj. 91. Rusini 101. **Obwód 3-ci** danych nie posiadamy. **Obwód 4-ty** P.K.W. 473, **Kat. Nar. 115**, Socj. 44, Rusini 133. **Obwód 5-ty** P.K.W. 565, **Kat. Nar. 326**, Socj. 112, Rusini 118.

OKRĘG XV.

Obwód 1-szy P.K.W. 668, **Kat. Nar. 52**, Socj. 78, Rusini 66. **Obwód 2-gi** P.K.W 271, **Kat. Nar. 159,** Socj. 38. Rusini 79. **Obwód 4-ty** P.K.W. 409 **Kat. Nar. 288,** Socj. 77, Rusini 1. **Obwód 5-ty** danych nie posiadamy, jak wyżej. **Obwód 6-ty** P.K.W. 173, **Kat. Nar. 125**, Socj. 40, Rusini 59.

OKRĘG XVIII.

Obwód 1-szy P.K.W. 331, **Kat. Nar. 43** Socj. 225 Rusini 191. **Obwód 2-gi** P.K.W. 347, **Kat. Nar. 52**, Socj. 139, Rusini 91. **Obwód 3-ci** P.K.W. 300, **Kat. Nar. 95,** Socj. 200 Rusini 150. **Obwód 4-ty** P.K.W. 290, **Kat. Nar. 95**, Socj. 169, Rusini 100. **Obwód 5-ty** P.K.W. 326, **Kat. Nar. 85,** Socj 186 Rusini 1. **Obwód 6-ty** P.K.W. 209, **Kat. Nar. 89**, Socj. 97, Rusini 50.

OKRĘG XX.

Obwód 1-szy P.K.W. 230, **Kat. Nar 492.** Socj. 224, Rusini 170. **Obwód 2-gi** P.K.W. 230 **Kat. Nar. 59,** Socj. 185, Rusini 68. **Obwód 3-ci** P.K.W. 300, **Kat. Nar 97,** Socj. 156, Rusini 54. **Obwód 4-ty** P.K.W. 237, **Kat. Nar. 19,** Socj. 215 Rusini 31

Francuscy lotnicy przelecieli Atlantyk

N. JORK. 28. 5. (PAT). Samolot „Joseph le Brix" pilotowany przez Francuzów Codos i Rossi, wylądował o godz. 18.32 na lotnisku Floyd Bennett pod N. Jorkiem.

Lot z Paryża do N. Jorku trwał 38 godzin 28 minut. Dzielni lotnicy powitani byli entuzjastycznie. Tłumy przerwały kordon policji i przygotowały lotnikom gorącą owację.

N. JORK. 28. 5. (PAT). Według wiadomości radjowej, otrzymanej z jednej ze stacyj nadbrzeżnych w stanie Massachussets, wylądowali Codos i Rossi, jednak informacja ta nie podaje, w którem miejscu lądowanie nastąpiło.

N. JORK. 28. 5. (PAT). Lotnicy francuscy Codos i Rossi widziani byli o godzinie 5.20 według czasu miejscowego nad Halifaxem w Nowej Szkocji.

BOSTON. 28. 5. (PAT). Codos i Rossi zbliżają się do wybrzeży Massachussets. W N. Jorku panuje wspaniała pogoda. Liczne tłumy oczekują przybycia samolotu francuskiego. Według doniesień z N. Jorku, lotnicy zamierzają wylądować na lotnisku Floyd Bennett pod N. Jorkiem, gdyż działanie motoru jest niezupełnie prawidłowe.

PARYŻ. 28. 5. (PAT). Załoga samolotu „Joseph Le Brix" donosi drogą radjową, że w samolocie ujawniono pewne drobne uszkodzenia, tak, że lotnicy nie będą lądowali na lotnisku Floyd Bennett w Nowym Jorku.

Bez względu na to, jaki będzie wynik raidu, którego ostatecznym celem jest San Diego lub San Francisco, należy podkreślić że lotnicy francuscy zdołali już przelecieć z Paryża do Ameryki płn. poprzez najniebezpieczniejszy odcinek Atlantyku.

Francuski minister lotnictwa przesłał Codosowi i Rossiemu telegram gratulacyjny z zawiadomieniem, że Rossi mianowany został kapitanem, a Codos otrzymał komandorję Legji Honorowej.

Przypomnieć należy, że przelot ten jest już drugim z rzędu przelotem na szlaku Paryż—N. Jork. Pierwszego przelotu dokonali również Francuzi, Costes i Bellonte.

—0—

DAKKAR. Samolot „Arc-en-ciel" (Tęcza) pilotowany przez lotnika francuskiego Mermoza, wyleciał dziś z St.-Louis w Senegalu udając się do Ameryki południowej z ładunkiem poczty. Samolot pozostaje w stałej łączności z lądem drogą radjotelegrafji.

PARYŻ. Lotnik Mermoz, który na samolocie „Tęcza" wyleciał wczoraj o 3 z Senegalu, wylądował w Natalu w Brazylji o godz. 19.

GENEWA. Przybyło do Genewy wielu delegatów, m. in. min. Barthou wraz z min. marynarki Pietrim i szefem sztabu gen. Gamelin, oraz ministrowie spraw zagranicznych: Simon, Tewfik Rużdi Bej, Titulescu, Hymans, Maximos i Benesz, wreszcie delegat włoski bar. Aloisi.

Wkrótce po przybyciu sir Simon odbył konferencję z delegatem Stanów Zj. Normanem Davisem, który jutro wygłosi w komisji głównej mowę, precyzującą szczegiłowo stanowisko Stanów Zj. wobec komisji kontroli zbrojeń, formułujące pewne propozycje w tej sprawie.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Urywki z dnia

Prezydent Massaryk

Katowicka „Polonia" nawiązując jesz cze do ponownego wyboru prez. Massaryka pisze o nim, że

„Nie zawdzięcza swego stanowiska ani intrygom politycznym, ani konspiracji, ani gwałtom, ani zamachom stanu. Całą swoją działalność, jako głowa państwa, **opiera na prawie** i zawsze starał się uzgadniać ją z postulatami moralności i prawa. Był zawsze **samodzielnym** i zawsze poczuwał się do odpowiedzialności za swoje czyny, **nigdy nie był narzędziem politycznym w ręku czy jakiejś jednostki, czy jakiejś koterji, czy też ugrupowań politycznych.** Nie był nigdy parawanem, zasłaniającym formalną odpowiedzialnością czyny i zbrodnie innych. Nie splamił się nigdy krzywdą rodaków i pogwałceniem prawa. Zawsze **ponosił pełną odpowiedzialność za każde swoje wystąpienie i każdy swój czyn,** a każde słowo publicznie wypowiedziane, ważył. Nikt nie stawia mu **pomników za życia**, nikt nie tworzy o nim legend, nikt nie nakazuje zgóry uroczystości dla niego, jako człowiek wielkiego taktu — **w poczuciu własnej godności** sprzeciwiłby się sam sztucznej i wymuszonej, trywialnej reklamie, jemu wystarczą pomniki w sercach rodaków."

W dzisiejszych przełomowych czasach takich mężów stanu jest nie wielu. Toteż

„postać sędziwego prezydenta pobratymcy republiki wysoko unosi się ponad walkami politycznemi dnia codziennego i jest prawdziwem uosobieniem całego narodu. A ten sławny uczony i filozof, którego kiedyś posądzono o przynależność do masonerji której członkiem nigdy nie był, jako prezydent państwa objawia ogromną pogodę ducha i wzniosłą harmonję poglądów. W wystąpieniach publicznych podnosi znaczenie zasad chrześcijańskich w życiu zbiorowem swojego narodu i współżyciu narodów cywilizowanych. Najlepiej określa jego umysłowość odezwanie się, że **„Chrystus a nie cezar nadają sens życiu narodów"**. Szczególnie w dzisiejszych czasach słowa te mają znaczenie, bo przypominają ludzkości, że nie na gwałtach, nie na wiarołomstwach, nie na sile fizycznej opierać się powinno państwo, lecz na prawdzie na prawie i miłości bliźniego."

Wyniki polityczne wyborów

Warszawskie „ABC" zastanawiając się nad politycznemi wynikami wyborów do rad miejskich dochodzi do wniosku, że

„ należy przedewszystkiem stwierdzić, że wyniki wyborcze w całym szeregu miast i miasteczek nie dają rzeczywistego obrazu układu sił politycznych. Dotyczy to zarówno tych miejscowości, w których zostały unieważnione listy opozycyjne (Radom, Sosnowiec, Będzin, Przemyśl itd.(, a także większości mniej szych miast i miasteczek gdzie specjalnie warunki lokalne w wysokim stop niu utrudniały swobodne wyrażenie woli ludności. Nie można także zapomnieć, że w wielu miejscowościach, zwłaszcza na wschodzie stanęły do wyborów tylko dwie listy: zblokowana polska i żydowska."

Po uwzględnieniu tych zastrzeżeń pobieżna analiza dotychczas znanych wyników nasuwa „ABC" następujące wnioski:

„ 1) W całym kraju walczyły ze sobą właściwie tylko trzy listy: sanacyjna, narodowa i żydowska. Socjaliści odegrali rolę tylko w większych miejscowościach, skupiając przy swych listach stosunkowo poważną ilość głosów.

2) W większości miast wielkich, w których nie unieważniono list opozycyjnych sanacja poniosła porażkę, przeprowadzając miejszą ilość kandydatów, aniżeli opozycja.

3) Stronnictwo Narodowe, mimo bardzo niekorzystnych warunków pracy, w wielu miastach wzmocniło swój stan posiadania. Szczególną wagę posiada wielki sukces obozu narodowego w Łodzi.

4) Żydzi, którzy dotychczas szli zawsze do wyborów zupełnie rozbici, wykazali przy wczorajszych wyborach wyraźną tendencję unifikacyjną, którą przyniosła im poważne rezultaty.

5) Sukcesy liczbowe sanacji w małych miasteczkach były wynikiem z jednej strony nacisku a z drugiej apatji społeczeństwa, a nie rzeczywistej siły politycznej."

To są pierwsze wnioski i wrażenia. Pełna i dokładna analiza będzie możliwa po ogłoszeniu ostatecznych cyfr.

Wyznania

Lw. „Gazeta Poranna" z 30 bm. zamiesz cza artykuł wstępny pt. „Pierwsze zwycięstwo nowego samorządu" w którym, jak niegdyś król Dawid przed arką. tańczy około większości Rady Miejskiej i urąga opozycji, a szczególnie obozowi narodowemu. Tych wyświechtanych frazesów nie będziemy powtarzali. Uważamy jednak, że pierwsza część artykułu mieści pewne wyznania, mogące dopomóc przeciętnemu czytelnikowi gazet do wyrobienia sobie poglądu na przebieg wyborów i dlatego powtórzymy tu dwa zdania.

A więc autor artykułu pisze (naturalnie o przedstawicielach jedynki):

„nawiązane zostały rozmowy zarówno z opozycją polską tj. endecją i PPS. CKW, jak i ukraińską."

Że z ukraińcami rozmawiano, tegośmy przy próbach nawiązania rokowań wcale nie słyszeli, owszem mówiono nam o obronie polskiego stanu posiadania. Dalej należy tu podkreślić pewne przemilczenie. Więc z Żydami wcale się nie układano? Czyżby?

„Wbrew własnym nawet partykularnym interesom opozycja poszła na własne listy do wyborów."

Tę pochwałę w swojem imieniu my, narodowcy, z czystem sumieniem przyjmujemy. „Gazeta Poranna" nie rozumie tego, że można w imię idei i przyszłości iść przeciw „własnym partykularnym interesom", ale społeczeństwo polskie to na szczęście zrozumie. Nie ilość mandatów radzieckich nam w głowie lecz przyszłość Polski.

Curiosum

Druga część artykułu komentuje ogromną abstynencję wyborów. Rozwiązanie tego problemu przez „Gazetę Poranną" warto przytoczyć, jako osobliwość:

„Nie ulega wątpliwości, że endecy.. niemal w 100 procentach wygłosowali stojące do ich dyspozycji głosy, a zatem wszystkie — była ich zaś liczba spora — głosy niewygłosowane zaliczyć należy na dobro zwolenników Listy Nr. 1."

i wolności głosowania i propagandy —

No, no, chłodnych zwolenników ma ta jedynka, jeżeli połowie ich z górą nie chciało się pójść do urny.

Konkluzja

A teraz przytoczymy, już bez komentarzy, ogólny pogląd „Gazety Porannej", przedstawiający przebieg wyborów:

„..przy pełnej swobodzie legalności wynik niedzielny stał się rzeczywistym wyrazem przekonań i woli obywateli".

Tyle.

Wielka pielgrzymka do Częstochowy

ODEZWA!

Lwów, 25 maja.

Matki Polki Katoliczki z całej Polski urządzają w dniach 2 i 3 czerwca b. r. pielgrzymkę do Częstochowy, by tam, u stóp Najświętszej Marji Panny, złożyć wiernopoddańczy hołd i zarazem ofiarować swoje rodziny, przedstawić potrzeby, uprosić męstwo i siły do wychowania młodzieży w duchu zasad wiary katolickiej.

Hasłem pielgrzymki będą słowa listu Episkopatu: że, „życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów — ale duch jego musi być Chrystusowy!".

Zgromadzone u stóp tronu Najświętszej Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, prosić będziemy o niezłomność du cha naszego i o wytrwałość — aż do zwycięstwa!

Wzywamy wszystkie Matki Polki Katoliczki, o ile im tylko warunki pozwolą, do wzięcia udziału w tej pielgrzymce, aby tłumnem stawieniem się u tronu Królowej naszej i Matki gorącemi modła mi wyjednać błogosławieństwo Boże dla naszej ukochanej Ojczyzny.

Za Komitet Organizacyjny Pielgrzymki Matek Katoliczek we Lwowie: Kazimiera Stawarska, przewodnicząca; Marja Scherffowa, skarbniczka; Janina Morawiecka, sekretarka.

PROGRAM PIELGRZYMKI ORAZ BLIŻSZE INFORMACJE:

Pielgrzymka wyjeżdża w dniu 1-go czerwca (piątek) br. o godz. 22.50. W sobotę rano 2 czerwca zwiedzanie Krakowa, wspólny obiad i wyjazd do Częstochowy. Po przyjeździe do Częstochowy (około 5.30) weźmiemy udział w nieszporach, poczem uczestniczki zwiedzą Częstochowę i rozejdą się do swoich kwater.

W niedzielę dn. 2 czerwca o godz. 8-mej rano wspólna msza św. z Komunją św. i kazaniem, **udział w Procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze** — zwiedza nie klasztoru.

Popołudniu po wspólnym obiedzie, zebranie towarzyskie celem wzajemnego zapoznania się.

Jeżeli zgłosi się 100 uczestniczek pielgrzymki cena biletu zniżkowego wy niesie 28 zł., przy zgłoszonych 25 osobach bilet zniżkowy kosztować będzie 38 zł.; zaś przy 200 zgłoszonych osobach cena biletu wyniesie 23 zł.. Cena normalnego biletu bez zniżki wynosi 41 zł. 60 gr.

Zgłoszenia przyjmuje się do **29 maj włącznie: Lwów, ul. Klonowicza l. 7.** — (parter), codziennie między 5—7-mą godz. popołudniu.

Celem uzyskania większej zniżki kolejowej — prosimy P.T. delegatki o natychmiastowe nadesłanie 38 zł. na zakupno biletów. W razie otrzymania zniżki przy zgłoszeniu się 100 osób nadwyżkę 10 zł. zwrócimy.

Kronika stanisławowska

Wybór prezydenta miasta. W ub. sobotę w późnych godzinach wieczornych odbyło się zebranie Rady Miejskiej, celem wyboru prezydenta miasta, zastępcy prezydenta i ławników. Prezydentem miasta został wybrany kandydat z Klubu Radnych BB p. Chowaniec Wacław, 41 głosami. Wybór p. Chowańca przyjęli zebrani radni oklaskami. Następnie na wiceprez. wybrano p. majora Wł. Ziemiańskiego 33 głosami. Zaś ławników wybrano p. R. Dr. Drzewickiego, R. J. Jasielskiego r. Sei balda, r. Rittermana i Dr. Blumenfelda.

Moralność Pani Dulskiej. Tragikomedja w 3 aktach, Gabrjeli Zapolskiej. Są sztuki, które jakkolwiek pisane w pewnej epoce, nigdy nie tracą na aktualności i odgrywane po dłuższej przerwie czasu, zawsze są żywe. Do takich należą sztuki Gabrjeli Zapolskiej. To też odegrana w niedzielę dnia 27 bm. przez zawod. zespół dram. Teatru im. Moniuszki pod dyr. Zuzanny Łozińskiej, tragikomedja Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej" — wcale mrzyska nie traciła. Sztuka była wyreżyserowana nadzwyczaj starannie i dokładnie, za co należy się pełne uznanie reż. p. Ładosiówner Irenie, kreującej pozatem jedną z ról — również bardzo dobrze. Wogóle wszyscy wykonawcy włożyli w swe role, tyle realizmu i odczucia jak nigdy. Poza bardzo dobrymi p. Łozińską i p. Wostrowską (rola tyt.), bezsprzecznie najlepszymi tego wieczoru byli p. Kopaczówna (w roli Hanki) i p. Posiadłowski (w roli Zbyszka). Poza tem majstersztyk gry scenicznej pokazała nam p. Różańska. Również na pełne słowa uznania zasłużyli sobie p. Elwakowska (której obecna rola najlepiej z dotychczas kreowanych), Bay-Rydzewski i p. Szrot-Kalińska.

Ile ofiar pochłonęły kopalnie w Borinage?

Obecny wybuch gazów w kopalni Lambrechies w Paturage, należącem do zagłębia górniczego, Borinage, najstarszego w Belgji, pochłonął 56 ofiar. Kopalnie zagłębia tego mają bogatą historję katastrof, oto ona: w 1819 r. wybuch gazów uśmiercił 91 górników 1821 r. 25 ofiar, w 1831 r. — 36, w 1836 r. — 22, w 1841 r. — 28, w 1845 r. — 42, w 1850 r.— 76 1852 r. — 66 1862 r. — 24, w 1865 r. 57, w 1868 r. — 55, 1871 r. — 35, w 1875 r. — 112 w 1879 r. — 121, w 1880 r. — 49, w 1887 r. — 120, w 1901 r. 19, w 1901 r. 9, 927 r. — 26 w 1929 r. — 6, w 1930 r. — 13. Największej zatem ofiar kosztował wybuch w 1879 r. w kopalni L'Agrappe, bo aż 121 istnień ludzkich.



Nowi miljonerzy

Wczoraj podaliśmy szczegóły, dotyczące tych szczęśliwych, na których padła wygrana mi ljona złotych. Obecnie podajemy ich fotografję. W środku siedzą p. Kozłowska i p Wasiakowa. Między niemi stoi p. Jędrzejewski. Pierwszy na lewo p. Stanisław Drużycki Przedostatnia na prawo p. Marja Majewska, która sprzedała ten los, za nią stoi p. Koniński.

Wskrzeszona niefortunna myśl
rozwiązania kwestji żydowskiej *)

Kwestja żydowska jest dziś niemal kwestją światową. Rozwiązaniem jej zajmują się narody, w których organiźmie tkwi ta nurtująca zadziora — a rozmyślają nad tem i Żydzi, bo czują, że usuwa im się dotychczasowa podstawa i że kres cierpliwości zbliża się — bo jak powiada poseł Gruenbaum: „Narody nie mogą nas znieść. My zarażamy powietrze".

Wpośród usiłowań rozwiązania tej kwestji spotykamy myśl — nie nową, bo już realizowaną w przeszłości, której należy poświęcić nieco uwagi.

W artykule Gazety Kościelnej w nr. 18 pt. „Jedna strona kwestji żydowskiej" autor powiada: „My Polacy mamy u siebie, aktualną kwestję żydowską w nasileniu nieporównanie wyższem niż inne narody.

I nie ulega wątpliwości, że **Opatrzność powierzyła nam specjalną misję wobec narodu żydowskiego....** Niektórym się zdaje, że jedno tylko mamy zadanie wobec Żydów — pozbycia się ich z Polski. Rzadko kto pomyśli o tem, że dla katolika (a zwłaszcza dla kapłana katolickiego) sprawa żydowska ma specjalny aspekt: religijny i duszpasterski. Szukamy ekspansji misyjnej na Wschód i obmyślamy środki dla jej realizacji. Ale — mamy przecież wśród siebie ponad trzy miljony Żydów którzy również powinni przyjść do jednej i jedynej Owczarni Chrystusowej.

Myśl powyższą podjął również ks. Kosibowicz T. J., propaguje ją, wygłaszając na ten temat odczyty w Tow. „Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym" w Krakowie.

A więc misja nawracania Żydów. Myśl nie nowa - było już to - jak świadczy sprawa Marranów w Hiszpanji, a Frankistów u nas. Wobec bolesnych jednak doświadczeń podjęcie tej myśli — to naiwność granicząca z bezmyślnością, — a podnoszenie takich haseł szkodliwe i niebezpieczne, bo wyrabia fałszywe pojęcia i budzi fałszywe nastroje.

Przypatrzmy się temu pomysłowi misyjnemu. O nawracaniu jakiegokolwiek narodu, bez ubocznych zastrzeżeń, może być mowa, gdy naród ten jest na swojej ziemi osiadły, samodzielny, — gdy atoli tak jak tu naród ten tkwi, jako pasorzyt, w organizmie innego narodu, wtedy trzeba wziąć pod uwagę dwa wyłaniające się względy tj. sprawę misyjną, czyli sprawę religijną i sprawę narodowo-społeczną. Do ocenienia tych dwóch powyższych względów mamy materjał dostateczny w Marranach hiszpańskich i we Frankistach naszych. Jakże przedstawia się ta sprawa odnośnie do Marranów.

Żydzi hiszpańscy z końcem XIV wieku pod wpływem ówczesnych stosunków masowo przyjęli chrześcijaństwo, — więcej niż połowa żydów hiszpańskich przyjęła chrzest.

W ciągu 20 lat — pisze Dr. M. Bałaban dziesiątki tysięcy żydów przyjęło chrzest, całe gminy przeszły na łono kościoła, — bóżnice zamieniły się w kościoły, miejsce rodałów zajęły ołtarze, miejsce gwiazdy Dawidowej Krzyże. Rabini zmienili się w nader krótkim czasie w księży, — zdolniejsi zajęli krzesła biskupie. Wkrótce jednak wyszło na jaw że żydzi wychrzczeni uprawiają tylko komedję, zaś w gruncie rzeczy stosują się pokryjomu do przepisów Zakonu, naigrawając się z przepisów chrześcijańskich, — piętnując chrześcijaństwo jako kult bałwochwalczy. —

W ciemnościach kwartatów żydowskich odbywała się nauka religji, w podziemiach swych domów ślęczeli „żydowscy kanonicy i biskupi" nad księgami hebrejskiemi, nasłuchując niespokojnie, czy nie nadchodzą siepacze Torquemudy. (H. Graetz).

Żydów łączyły z Marranami najzażylsze stosunki, — pożycie braterskie. Zrodzonych w chrześcijaństwie marranów nauczali obrzędów judaizmu zbierali się z nimi potajemnie na nabożeństwa, dostarczali im ksiąg religijnych, komunikowali im daty postów i świąt uroczystych, zaopatrywali ich w paschę i przaśniki, — a przez cały rok w mięso przyrządzone według przepisów religji żydowskiej i obrzezywali ich nowonarodzone dzieci płci męskiej. (H. Gretz).

To zdobycz dla Kościoła.

A jakże się przedstawia sprawa społeczna?

Skoro dobrze sytuowani żydzi przechodzili tłumnie na chrześcijaństwo, — otwarły się przed nimi stan szlachecki i chierachja bez przesądów i z całą gotowością. — Doprawdy zdawało się, że dzięki tym marranom sfera działalności elementu semickiego w Hiszpanji zostanie jeszcze rozszerzona.

Tymczasem marrani pozostali żywiołem obcym, — wrogim, — stale wespół z żydami intrygującym i spiskującym — i właśnie marranizm stał się ową kroplą ostatnią, która przepełniła kielich cierpliwości — i żydzi, jako sprawcy, tej oszukańczej zbrodni musieli opuścić kraj, który uważali już za swoją własność.

Marrani pozostali w kraju i przez szereg wieków przechowywali tradycje żydowskie, dając w w. XVIII i XIX zastęp adeptów sekt masońskich — aż ujawnili się niedwuznacznie w czasie ostatniej rewolucji w Hiszpanji.

To dorobek społeczno - państwowy.

Przypatrzmy się teraz sprawie Frankistów. W w. XVIII tajna organizacja żydowska pod przewodem Jakóba Józefa Franka, który w Polsce przybrał nazwisko Dobrucki, przechodzi na terenie Polski gremjalnie na chrześcijaństwo, — zachowując swój ustrój wewnętrzny.

Mimo przyjęcia chrztu i obserwowania na zewnątrz przepisów chrześcijaństwa, mimo przystępowania do sakramentów tajna organizacja Frankistów trwała niezmiennie. Na rozkaz swego przywódcy, który kazał im się żenić tylko między sobą, Frankiści prawie do ostatnich czasów ściśle się tego trzymali. (Przyborowski). Do lat czterdziestu XIX w. żyli Frankiści większymi grupami, żenili się tylko między sobą i odprawiali jakieś tajemnicze obrządki. (Dr. Bałaban)

To zdobycz dla Kościoła.

A co zyskało społeczeństwo?

Organizacja frankistów współdziałała walnie ze swym przywódcą, by wydać Polskę na łup żydostwa, by utworzyć Judae—Polonię. Frankiści, wszedłszy w koła szlacheckie, poczęli wchodzić w polskie życie polityczne i odegrali wybitną rolę w polskich organizacjach wolnomularskich. — Frankistą był Wojciech Turski, jeden z wodzów polskiego wolnomularstwa — występujący w czasie sejmu cztero-letniego — jako intrygant i prowokator zachowując się wrzaskliwie i jaskrawo. On to, Frankista Wojciech Turski, pogromca dyktatorów i zdrajców, grający na uczuciach patrjotycznych polskich, wódz braci masońskiej w okresie drugiego rozbioru zachowuje się znowu za gorliwie, czem ściąga nieszczęście na kraj. Oto po uwięzieniu Ludwika XVI pod koniec r. 1792 zjawia się w Paryżu i imieniem Polski zgłasza akces do rewolucji francuskiej i prosi o pomoc. (Kraszewski. Polska w czasie 3 rozbiorów).

W parę tygodni po wystąpieniu Turskiego w Paryżu Król pruski zarządza wkroczenie wojsk swych do Polski, — a za pretekst podaje prawdziwy fakt — akces Polski do ruchu rewolucyjnego. (Szymon Askenazy).

Takich Turskich szkodników było więcej i to na wysokich stanowiskach jak frankista generał Franciszek Xawery Krysiński, — Jasiński... a sam Frank - Dobrucki w r. 1772 wstąpił w charakterze szpiega w służbę Katarzyny rosyjskiej.

W powstaniu listopadowem owi przechrzczeni żydzi odgrywali w akcji powstańczej ważne, ale zdradziecko-szkodliwe role jak frankiści gener. Jakób Lewiński, Jan Czyński lub prowokator Krępowicki.

Zostawmy zresztą za zasłoną przeszłości i zakończmy sprawę frankistów wypowiedzeniem H. Rolickiego, którem on zamyka rozdział o frankistach w Zmierzchu Izraela. — Czy istnieje jeszcze dzisiaj tajny związek obejmujący potomków dawnych frankistów — nie mam danych, by na to pytanie odpowiedzieć. Jedno tylko mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić: ruch Franka i organizacja frankistów zaciążyła złowieszczo na losach Polski i ona to przyczyniła się w znacznej mierze do prowokowania powstań w chwilach najmniej sposobnych. Grała na patrjotycznych uczuciach Polaków dla celów rewolucji światowej.

To zdobycz narodowo - społeczno - państwowa.

Historja Marranów powtórzyła się tu dosłownie. Nabytek dla Kościoła w obu przypadkach marny bo oparty na interesie — fałszu — obłudzie, a dla społeczeństwa względnie państwa zaczyn rozkładczy — zabójczy.

I sądzę, że kwestję tę rozstrzyga stanowczo znany sjonista żydowski Maks Nordau, który mówi: „Jest rzeczą wprost niemożliwą rozpuścić naród żydowski w narodach europejskich. Gdybyśmy nawet próbowali zastosować metody zaniku, zatracenia (asymilacji) na większą skalę, stanęlibyśmy wobec niemożliwości niezasługującej wcale na bliższe rozstrząsanie. Raz, że cała masa Żydów żadną miarą nie chce, wyzbyć się swej żydowskości i wolałaby raczej śmierć ponieść, niż wyrzec się swej wiary, swoich tradycji i swej narodowości — powtóre — gdyby nawet ta niemożliwość mogła być usunięta, gdyby Żydzi zgodzili się ze stoicyzmem na popełnienie samobójstwa, nie przydałby się ten akt na nic okazałoby się bowiem, że są nierozpuszczalni w aryjskości. Nie byliby już wprawdzie Żydami, — lecz zostaliby zawsze żydowskimi chrześcijanami".

Możnaby przyjąć, że gorliwy misjonarz zadowolniłby się sukcesem wymienionym przez Nordaua, — naród jednak żaden na takie rozwiązanie kwestji żydowskiej — choćby była możliwą, — zgodzić się nie może, bo byłoby to, stosownie do tego cośmy wyżej powiedzieli — skazaniem się z pełną świadomością na zagładę. A cóż dopiero my Polacy, którzyśmy takie cięgi od Żydów chrzczonych i niechrzczonych w przeszłości otrzymali i w dalszym ciągu otrzymujemy, bo i w chwili powstawania na nowo do życia naszego państwa jak i w dalszem kształtowaniu się jego. Wobec nawały tego obcego żywiołu musiałoby przyjść do planowej Judeo - Polonji, a nasz odwieczny państwowy orzeł musiałby ustąpić w całości pola gwieździe, którą narazie dźwiga na barkach.

Jeżeli więc ta utopijna myśl nurtuje w mózgach pewnej części, — miejmy nadzieję, że na szczęście znikomej — naszego duchowieństwa, — to niech ona w gorliwości swej wstrzyma się — dopóki nie stanie faktem dokonanym — omawiany i projektowany przez samych Żydów „Exodus", — a wtedy zabiegi i starania misyjne mogą z całą gorliwością, i w pełni być stosowane bez szkody dla narodów tubylczych, a więc i dla nas — a może — Bóg da — z pożytkiem dla Żydów, — co krótko i dobitnie wypowiedział ksiądz katolicki — a Polak — redaktor pisma „Pro Christo": „nawracajmy Żydów, ale dopiero wtedy, gdy się z Polski wyniosą".

Dr. E. K.

*) Cytaty w tym artykule przytoczone wzięte są przeważnie z H. Rolickiego „Zmierzch Izraela"

Wybory burmistrzów

Agencja Wschód donosi z Warszawy: Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, iż w miastach, w których wybrane zostały nowe Rady miejskie a w których urzędują komisaryczni burmistrzowie mają być zarządzone wybory burmistrzów. Rada miejska nie może być ograniczona w swoich uprawnieniach co do wyboru burmistrza i ławników.

Kandydaci na urząd burmistrzów w miastach, liczących do 5.000 mieszkańców, muszą jedynie władać językiem polskim w słowie i piśmie. Od burmistrzów w tych miastach nie jest wymagany cenzus wykształcenia, ani uprzednia praktyka, toteż zatwierdzenie wyborów na te stanowiska nie może być uzależnione od pomyślnego złożenia przez osobę wybraną egzaminu praktycznego. Przysięgę służbową składają tylko burmistrzowie i ich zastępcy ławnicy nie mogą być zaprzysięgani.

—o—

Podniosłe uroczystości katolickie
w Krakowie

Kraków, 30 maja.

W 43 rocznicę wydania przez papieża Leona XIII encykliki „Rerum Novarum" i 3-cią rocznicę wydania przez papieża Piusa XI encykliki „Quadregesimo anno", odbyły się w Krakowie w ub. niedzielę podniosłe uroczystości, zorganizowane przez Akcję Katolicką Dekanatu Krakowskiego.

Uroczystości rozpoczęły się **nabożeństwem** w kościele Najświętszej Marji Panny o godz. 9.30. W nabożeństwie wzięły udział **wszystkie krakowskie organizacje katolickie**, które przybyły w manifestacyjnym pochodzie z pod Domu Katolickiego ulicami: Franciszkańską, Grodzką i Rynkiem. Nabożeństwo odprawił **ks. infułat dr. Kulinowski**, a kazanie o znaczeniu encyklik papieskich wygłosił **ks. dr. Machay.**

Po nabożeństwie wszystkie uczestniczące w niem organizacje udały się **pochodem** ulicami: Szczepańską, Podwalem i Straszewskiego do Domu Katolickiego, gdzie w Złotej Sali odbyła się **Uroczysta Akademja.** Na akademję przybyli: **ks. biskup Rospond** w towarzystwie **ks. prałata Skoczyńsikego i ks. prałata Jeża.** Przybyli również **przedstawiciele władz politycznych i samorządowych, Uniwersytetu Jagiellońskiego i in.**

Na wstępie **chór Krakowskiego Towarzystwa Oratorskiego** pod batutą **p. Geigera** wykonał **„Pater Noster"** Liszta Zkolei wygłosił referat **prof. U. J. K. ks. dr. Mytkowicz**, który przedstawił myśli przewodnie obydwu encyklik. Po referacie p. **Żychowski** wygłosił wiersz p. t. **„Rerum Novarum"**, poczem zabrał głos działacz chrześcijański **p. Miklasiński.** Po oddaniu hołdu papieżom Leonowi XIII i Piusowi XI zebrani uchwalili **rezolucję.** Czytamy w niej:

„Ponieważ zdrowa rodzina jest zasadniczą komórką ustroju społecznego, zebrani zwracają uwagę odpowiednich czynników w społeczeństwie na konieczność skutecznego popierania rodziny, w szczególności zaś w związku z panującą klęską bezrobocia wyrażają przekonanie, że przy rozdzielaniu pracy pierwszeństwo winni mieć żywiciele rodzin".

Następnie chór Krakowskiego Towarzystwa Oratoryjnego wykonał **„Ufajcie" Nowowiejskiego,** poczem zebrani odśpiewali **„Boże coś Polskę".**

—o—

PRZED DALSZEMI ZMIANAMI
w rządzie Kozłowskiego

WARSZAWA, 29. 5. (Tel. wł. G.). Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów, które było pierwszem od chwili nominacji rządu, poświęcono jedynie załatwieniu drobnych spraw bieżących. W dalszym ciągu nie słychać nic, aby opracowywano jakiś plan gospodarczy, na który liczyło przedewszystkiem rolnictwo.

O przyczynach tej wstrzemięźliwości rządu chodzą różne pogłoski. W kołach lewicy sanacyjnej twierdzą, że wynika ona z pewnej prowizoryczności obecnego gabinetu. Podobno niedługo nastąpić mają w nim dalsze zmiany, w szczególności na stanowisku min. rolnictwa. P. Poniatowskiemu, który był kandydatem do tej teki, ale nie zdecydował się na jej objęcie, dano podobno trzy **miesiące do namysłu i powzięcia ostatecznej decyzji**. Na innych stanowiskach także możliwe są zmiany.

Z rynku bezrobocia

WARSZAWA. 29. 5. (tel. wł. G.). Według ostatnich danych Biura Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego Państwa wynosiła w dniu 26 bm. ogółem 329.366 osób, wykazując spadek bezrobocia.

Układanie projektów preliminarzy

WARSZAWA. 29. 5. (Tel. wł. G.) Departament budżetowy Ministerstwa Skarbu wystosował do urzędów centralnych noty, wzywające je do układania projektów preliminarzy na rok 1935/36. Projekty te przedstawione mają być Ministerstwu Skarbu do dnia 1 września.

Budowa schronisk nad brzegami rzek

Postępujący z roku na rok rozwój turystyki wodnej wywołuje konieczność budowy schronów i schronisk nad brzegami rzek.

Zjazd wojewódzkich referentów turystycznych odbyty w Warszawie, postanowił podjąć propagandę za budową schronisk nad najbardziej uczęszczanemi przez turystów wodnych rzekami.

Do budowy schronisk ma być powołana inicjatywa społeczna, samorządy, związek kajakowców i towarzystwo krajoznawcze.

Nowi wiceministrowie

WARSZAWA, 29. 5. (Tel. wł. G). Prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów Lechnickiego wiceministrem Skarbu. Równocześnie wiceministrem Skarbu mianowany został Wacław Staniszewski, naczelny dyrektor Banku Rolnego.

Sprawa następcy po p. Staniszewskim w Banku Rolnym, którym ma zostać wicemin. Kasiński, nie została jeszcze załatwiona.

Zmiany w dyplomacji

WARSZAWA, 29. 5. (Tel. wł. G) Ostatni dziennik urzędowy Min. spraw zagr. przynosi m. in. nominację p. Łukasiewicza, dotychczasowego posła polskiego przy rządzie sowieckim, na ambasadora polskiego w Sowietach. Dalej poseł polski w Grecji, Paweł Jurjewicz, odwołany został z tego stanowiska i przeniesiony w stan nieczynny z dniem 1 lipca rb. Zastępca naczelnika Wydziału w Ministerstwie spraw zagr. Tadeusz Nagórny mianowany został z dniem 1 czerwca konsulem Rzplitej w Brukseli. Radca Pychecki mianowany został konsulem z równoczesnem powierzeniem kierownictwa konsulatu polskiego w Pradze

—o—

Sfingowany wywiad z Paderewskim

WARSZAWA. 29. 5. (tel. wł. G.). „Kurjer Warszawski“ podaje depeszę własną z Morges. W depeszy tej donosi, że Ignacy Paderewski nie udzielił wywiadu ogłoszonego w piśmie francuskim „Le Jour“. Zapytany na ten temat oświadczył: „Rozmowa ze mną nazwana przeszło godzinnym wywiadem, który ukazał się na łamach paryskiego dziennika „Le Jour“, trwała dokładnie tyle czasu, ile trzeba było na oświadczenie, że żadnego wywiadu udzielić nie mogę“.

—o—

Uroczyste odsłonięcie Pomnika Chwały
na cmentarzu Obrońców Lwowa — nastąpi 11 listopada

Lwów, 30 maja.

Jak się dowiadujemy, pod przewodnictwem **wiceprez. F. Irzyka** odbyło się przed kilkoma dniami w Magistracie m. Lwowa posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie odsłonięcia Pomnika Chwały na cmentarzu Obrońców Lwowa.

—W

Uroczystość ta odbędzie się dnia 11-go listopada br. i będzie zarazem uczczeniem 15-letniej działalności Towarzystwa „Straży Mogił Polskich Bohaterów“.

— —

Pomnik Chwały, będący prawdziwą ozdobą cmentarza, został wzniesiony funduszami zebranemi z ofiarności całej Polski

i dzięki ofiarności specjalnej kilku fundatorów poszczególnych jego kolumn, których nazwiska znajdą się na tych kolumnach.

Na pomniku wykute będą nazwiska poległych i zmarłych Bohaterów, oraz nazwy miejsc, na których rozegrały się ważniejsze walki.

Będzie on więc widomym znakiem bohaterskiej ofiary, która przypieczętowała wieczystą przynależność Lwowa i Wsch. Małopolski do naszej Ojczyzny!

Do udziału w uroczystości powyższej **zaprasza się Rodaków z całej Polski! Szczegóły będą podane w swoim czasie.**

Reprezentacja Lwowa na mecz szermierczy
z Krakowem

Lwów, 30 maja.

26 bm. odbyły się zawody eliminacyjne w szabli do turnieju Lwów—Kraków na szable i szpady, o puhar im. L. Żeleńskiego.

1. miejsce zdobył po rozgrywce z Steinem Franz (kl. szerm.) zwyciężając 5:1, 2. Stein)Pogoń), 3. por. Hełczyński (kl. szerm.), 4. Kiełbusiewicz (kl. szerm.), 5. Wallach (Dror), 6. Brejter (Sokół - Macierz).

W zawodach brało udział 8 zawodników.

W drużynie reprezentacyjnej Lwowa na powyższym turnieju wystąpią: w szabli Franz, Stein, por. Hełczyński, Kiełbusiewicz, jako rezerwowi Wallach i Brejter, — w szpadzie: Franz, por. Serafin, por. Hełczyński, wszyscy trzej z Klubu Szermierzy, Stein (Pogoń). Turniej tegoroczny odbędzie się w Krakowie.

Za przynależność do O.U.N.

W Brzeżanach odbyła się rozprawa karna przeciw członkom OUN Dżułyńskiemu i Bygajle z pod Podhajec o przynależność do OUN. Pierwszy skazany został na 2 lata więzienia, drugi na 2 i pół roku.

Prośba Mastka

WARSZAWA, 29. 5. (Tel. wł. G.). Do Ministra Sprawiedliwości wpłynęło podanie b. posła Mastka dla przedłużenia urlopu zdrowotnego na trzy miesiące. Obecnie urlop p. Mastka upływa z dniem 1 czerwca. Prowadzi on kurację przeciw cukrzycy.

Trybunał zasystował werdykt przysięgłych
w procesie komunisty Pufelesa

Kraków, 30 maja.

Po zamknięciu przewodu sądowego w głośnym procesie przed Sądem Przysięgłych przeciw dr. Puffelesowi, oskarżonemu o działalność komunistyczną, zabrał głos prokurator dr. Szypuła, który w długiem przemówieniu oświetlił wszechstronnie działalność wywrotową oskarżonego dr. Puffelesa. W końcowej części swego przemówienia dr. Szypuła wypowiada następujące słowa.

„Może nie jeden się zdziwi, że w okresie, w którym Polska zawarła pakt nieagresji z Rosją sowiecką, że w okresie, gdy polski minister jeździ do stolicy Sowietów, gdy wreszcie Polska nawiązuje traktaty handlowe ze wschodnim sąsiadem, u nas wewnątrz kraju doprowadza się do wielu procesów komunistycznych. Należy stwierdzić, że oficjalny rząd ZSRR. nie ma nic wspólnego z III. Międzynarodówką, która organizuje we wszystkich krajach jaczejki komunistyczne, zatruwające jadem zwodniczych teoryj duszę członków poszczególnych narodów! Partja komunistyczna w Polsce dąży do oderwania pewnych terytorjów, dąży do zmiany ustroju na drodze rewolucyjnej.

Nie do nas należy w tej chwili sąd, czy doktryny, które obecnie w Rosji Sowieckiej panują, są dobre — sąd należy do przyszłości. Partja komunistyczna polska ma w swym łonie ludzi różnych zawodów, o różnym wykształceniu, o różnym stopniu inteligencji. Im wyżej wykształceni, tem większe niebezpieczeństwo grozi Polsce z ich strony“. W zakończeniu prokurator domaga się wyroku skazującego.

Następnie przemawiali obrońcy: — adw. dr. Bross z Krakowa i dr. Szumański z Warszawy. W końcu w ostatniem słowie oskarżonego zabrał głos **dr. Puffeles, który oświadczył, że nigdy komunistą nie był i nim nie jest.**

Po przemówieniach ława przysięgłych udała się na naradę, po której ogłoszono

werdykt, gdzie przysięgli zaprzeczyli winie oskarżonego 9-ma głosami.

Trybunał po dłuższej naradzie werdykt zasystował, przekazując sprawę do najbliższej kadencji Sądu Przysięgłych.

Obrona stawia wniosek o zreasumowanie uchwały zawieszającej werdykt z powołaniem się na to, że nie może być uchylony werdykt, gdyż jest to już ponowna uchwała ławy przysięgłych wobec uchylenia wyroku przez Sąd Najwyższy. Obrona stawia nadto **wniosek o uchylenie aresztu śledczego a to ze względu na zły stan zdrowia oskarżonego. Trybunał oba wnioski odrzuca.**

Po ogłoszeniu wyroku oskarżony dostaje nerwowego skrętu palcu z rąk, wobec czego obrona stawia wniosek o dopuszczenie lekarza do chorego, czemu Trybunał się nie sprzeciwia.

Jak wiadomo **ostatnia rozprawa przeciw dr. Puffelesowi była już trzecią rozprawą przed Sądem I. instancji. Poraz pierwszy dr. Puffeles został skazany wyrokiem Trybunału zwyczajnego na 6 miesięcy więzienia. Wobec decyzji Sądu Apelacyjnego sprawa znalazła się przed ławą przysięgłych i tym razem oskarżony Puffeles został skazany na dwa lata więzienia.**

Sąd Najwyższy jednak wyrok uchylił i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy, która odbyła się ostatnio. Oskarżony Puffeles wobec tego stanie poraz czwarty przed sądem I instancji a poraz trzeci przed Sądem Przysięgłych. Ze zrozumiałych więc względów proces głośnego komunisty dr. Puffelesa, budzi w sferach politycznych i prawniczych olbrzymie zainteresowanie.

Obrady komisji turystycznej w Stanisławowie

STANISŁAWOW, 29. 5. (PAT) **W sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbyło się dziś pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej, na które przybyli** przedstawiciele towarzystw turystycznych, ochrony przyrody, urzędów państwowych, i samorządów z terenu województwa stanisławowskiego i częściowo z Lwowa.

Po zagajeniu woj. Jagodzińskiego, prof. Fuliński ze Lwowa wygłosił referat na temat zagadnień ochrony przyrody i możliwości jej wykonania na tutejszym terenie. Dezyderaty poruszone w tym odczycie stanowiły podstawę do ożywionej dyskusji. Wzięto pod uwagę realizację wniosków, uchwalonych w ankiecie w sprawie Karpat wschodnich z r. 1931 i przystąpiono do omówienia programu pracy na dalszych sześć lat, Wkońcu powzięto szereg ważnych uchwał.

* * *

W dniach 8 do 10 czerwca br., odbędzie się z inicjatywy Wydziału turystycznego Min. komunikacji zjazd turystyczny w Jaremczu dla omówienia organizacji uzdrowisk i letnisk oraz turystyki w Karpatach.

—o—

Wybory w K. S. P.

WARSZAWA. 29. 5. (tel. wł. G.). Dziś w południe odbyły się wybory w Klubie sprawozdawców parlamentarnych. Prezesem została wybrana powtórnie przez aklamację redaktorka Osbergerowa, wiceprezesem, również przez aklamację, red. Jerzy Wiewiórski.

—o—

DZISIEJSZA POGODA

Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 30 bm. Zachmurzenie zmienne, malejące na południu i wschodzie, możliwe jeszcze zanikające przelotne deszcze. Dalsze lekkie ocieplenie. Najpierw umiarkowane, potem słabe wiatry północno - zachodnie i północne.

—o—

Wielki zjazd turystyczny do Krakowa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w dniach 31 maja i 1 czerwca br. wielki zjazd turystyczny do Krakowa na uroczystości Bożego Ciała i poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego uświetnione osobistym udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przedstawicieli rządu i najwyższych władz państwowych.

Program uroczystości: Dnia 31 maja br. (czwartek). **Godz. 8:** Uroczysta procesja Bożego Ciała z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, Sejmu, Senatu oraz wojskowości i władz samorządowych. W czasie procesji odezwie się dzwon Zygmunta.

Godz. 17-ta: Międzynarodowy mecz piłkarski Austrja-Kraków w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dnia 1 czerwca br. (piątek). Godz. 10 do 14: Zwiedzanie wielkiej wystawy kobierców mahometańskich i ceramiki w Muzeum Narodowem. — Wycieczki autobusami do Lasku Wolskiego. — Godz. 18: Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Muzeum Narodowego w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Rządu, Korpusu Dyplomatycznego i Władz. — Poświęcenia dokona J. E. ks. metropolita krakowski książę Adam Sapieha. Godz. 20: Festiwal muzyczny na rynku krakowskim.

Uczestnicy zjazdu korzystają ze zniżonych wstępów na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego i na wystawę kobierców w cenie po 40 groszy od osoby oraz ze zniżonych przejazdów autobusami do Lasku Wolskiego w cenie 50 groszy od osoby. Na międzynarodowy mecz piłkarski — za okazaniem biletu kolejowego na zjazd — znaczne ulgi.

Ceny przejazdu do Krakowa i z powrotem ze stacyj: Bielsko 5.10 zł, Katowice 4.10 zł, Nowy Sącz 10.70 zł, Oświęcim 3,50 zł, Rzeszów 9.70 zł, Tarnów 4.10 zł.

Bilety kolejowe i karty wstępu na uroczystości i wystawę sprzedają PBP „Orbis“ w wymienionych miejscowościach.

Zniżkowe bilety kolejowe upoważniają do jednorazowego przejazdu do Krakowa i z powrotem, dowolnemi pociągami osobowemi w dniach od 31 maja do 1 czerwca br.

Poświęcenie łodzi krakowskiej Straży Pożarnej

Kraków, 30 maja.

W ubiegłą niedzielę o godz. 11 przedpołudniem na przystani P. P. na Wiśle odbyło się

poświęcenie łodzi, którą delegacja krakowskiej Straży Pożarnej pod kierownictwem nacz. inż. Rakisza i st. ogniomistrza Dury uda się w dniu 2 czerwca br. Wisłą do Gdyni na mające odbyć się 29 czerwca „Święto Morza“.

Do przybyłych przedstawicieli władz przemówił na wstępie naczelnik Straży Pożarnej **inż. Rakisz,** poczem odbyło się **poświęcenie łodzi,** którego dokonał **ks. Niemczyński,** również wygłaszając krótkie przemówienie. Zkolei **imieniem Ligi Morskiej i Kolonialnej** zabrał głos **jej delegat,** który podkreślił znaczenie morza w życiu gospodarczem Polski. Po tych przemówieniach nastąpiła **ceremonja chrzcin.**

Na zakończenie obecni podpisali specjalny akt upamiętniający uroczystą chwilę, poczem strażacy znieśli łódź do wody. —

Łódź ta dużych rozmiarów została zbudowana przez tutejszych strażaków i może pomieścić załogę złożoną z 12 ludzi. Na przodzie jak i rufie łodzi zbudowano specjalne pomieszczenie na bagaż, prowianty i namioty, pod któremi mają, udający się do Gdyni w czasie podróży nocować. Łódź, która otrzymała imię **„Tuta“** (z łaciny „bezpieczna“, co ma być dobrą wróżbą szczęśliwej wyprawy krakowskiej Straży Ogniowej), jest łodzią czterowiosłową, zaopatrzoną w maszt i dwa żagle, które przy sprzyjającym wietrze pozwolą na ich użycie i na odpoczynek wiosłującym.

—o—

Sukcesy Krakowian za granicą

Kraków, 30 maja.

Pisma jugosłowiańskie, Belgradu, Zagrzebia, Lublany, przynoszą nader pochlebne recenzje o artystycznej pracy, na tamtejszych scenach dwu polskich śpiewaków, pp. St. Drabika i R. Wragi, Krakowian. P. Drabik pracujący od lat na scenie Królewskiej Opery w Beogradzie, jako pierwszy tenor, stał się oddawna ulubieńcem tamtejszej publiczności, dzięki swemu wspaniałemu talentowi śpiewackiemu oraz wysokim zdolnościom dramatycznym. Świetny śpiewak kreuje partje z zakresu lirycznego i bohaterskiego a jego Żyd („Żydówka“ Halevyego) i Radames („Aida“ Verdiego), były, jak się wyraża jedno z pism belgradzkich, kreacją iście rewelacyjną. Dla propagandy muzyki polskiej w Jugosławji i zacieśnienia węzłów kulturalno - muzycznych, wystawiono „Halkę“ moniuszkowską w jego świetnej inscenizacji tudzież reżyserji, o czem w swoim czasie szeroko rozpisywała się prasa jugosłowiańska — a za nią i nasza — podnosząc talent nietylko śpiewacki, lecz także i reżyserski utalentowanego śpiewaka.

Ostatnio występował na scenach jugosłowiańskich gościnnie p. Roman Wraga, basista warszawski, który występami swemi na scenach jugosłowiańskich zdobył już od lat kilku mir i poważanie w tamtejszych sferach śpiewaczych. P. Wraga kreował partje Mefista („Faust“), kardynała („Żydówka“) oraz inne, zdobywając uznanie prasy codziennej i fachowej. Najwymowniejszym dowodem uznania, było ozdobienie obu śpiewaków tak wysokiemi odznaczeniami jak order Św. Sawy, przez króla Jugosławji.

Obaj śpiewacy — chluba polskiego śpiewactwa — Krakowianie, weszli na scenę operową wprost z uczelni śpiewackiej, krakowskiego znakomitego maestra, prof. St. Bursy, który obok tych najwybitniejszych swych uczni, liczy na scenach polskich wiele jeszcze śpiewaków i śpiewaczek.

Z kraju dolarów przybyła do rodzinnych pieleszy podwawelskich utalentowana pianistka - wirtuozka p. Magdalena Lipkowska — po tourneé odbytym w centrach muzycznych północnej Ameryki, w której w ciągu kilkumiesięcznej bytności zbierała laury i nader pochlebne recenzje. Pisma zarówno polskie jak i amerykańskie wyrażają się o produkcjach krakowskiej pianistki nader pochlebnie. Recenzent „Dziennika Chicagowskiego“ pisze: „Gra p. Lipkowskiej robiła wrażenie posągowego majestatu. Technika pierwszorzędna, wczucie głębokie. Ci, co słyszeli grę znakomitej pianistki przeżyli moment jakgdyby w krainie zaczarowanej baśni. Słuchano jej w skupieniu z zapartym oddechem“... Podobnie wyraża się recenzent „Chicago Sunday Tribuny“ oraz pisma nowojorskie.

P. Lipkowska — jest prezeską krakowskiego „Stowarzyszenia młodych muzyków“, które pod jej sprężystą dłonią, rozwija się pomyślnie, urządzając szereg produkcyj o wysokim poziomie artystycznym w wykonaniu młodych Krakowskiej Kolonji muzycznej. Niestety nie długo cieszyć się będą „Młodzi“ swą prezeską, bowiem — jak wieść niesie — przyjęła p. Lipkowska obowiązki kierowniczki najwyższej klasy gry fortepianowej w jednym z Konserwatorjów północnej Ameryki już od przyszłego sezonu.

W. A.

Zamach samobójczy nieznanej kobiety

Lwów, 30 maja.

(t.) Wczoraj w bramie instytutu farmaceutycznego U .J. K. jakaś młoda kobieta **zażyła nieznanej trucizny w zamiarze samobójczym.** Zawezwane Pogotowie Ratunkowe **odwiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala powszechnego.**

Tożsamości jej nie można było ustalić, **nie miała bowiem przy sobie żadnych papierów.** Przyczyna rozpaczliwego kroku również nieznana.

Bryczka z ludźmi roztrzaskana przez lokomotywę

Lwów, 30 maja.

(t.) Donoszą nam z Czortkowa: W poniedziałek wieczorem przez niezamkniętą rampę kolejową przejeżdżała bryczka zaprzężona w jednego konia, na którą **z całym pędem wpadła manewrująca lokomotywa.** Skutki zderzenia były straszne: **bryczka została roztrzaskana, a jadący nią kupiec Aron Kren i woźnica Fed Pidhirniak odnieśli tak ciężkie rany, że wkrótce po wypadku zmarli.** Trzeci pasażer Nechman Feideles wyszedł z katastrofy cało.

W związku z tem aresztowano zwrotniczego P. K. P. Józefa Grudzińskiego, który zapomniał rampę zamknąć.

Jedyny mówiący pies na kuli ziemskiej sprzedany

za 15.000 dolarów

Kraków, 30 maja.

Są na świecie ludzie, którzy poświęcają dużo czasu i pieniędzy zbieraniu różnych antyków. Niemal w każdem mieście znajdują się kolekcjonerzy starych monet, amuletów, lub też zbieracze marek pocztowych. Jedni twierdzą, że bez tego zajęcia żyć nie potrafią. Inni dowodzą, że żyją, aby właśnie zbierać najróżnorodniejsze przedmioty. Od lat najdawniejszych filateliści prowadzą wielkie transakcje zamienne z całym światem. Ponieważ jednak mojem zdaniem, najoryginalniejszą transakcję zawarto onegdaj w Krakowie, chcę ją bliżej omówić.

Na Węgrzech jest baron Karmanow, znany hodowca psów, któremu udało się przez nadludzką cierpliwość nauczyć mówić czworonożnego pudla. Mówiący pies zwrócił na siebie uwagę całego niemal świata, zwłaszcza wielce zainteresowali się nim właściciele cyrków, dla których mówiący pies miał ze zrozumiałych powodów olbrzymią wartość. Do barona Karmanowa zjechali dyrektorzy największych cyrków, proponując bajońskie sumy i engagementy. Naturalnie baron Karmanow odrzucił obietnicę małych przedsiębiorstw i zaangażował się do olbrzymiego cyrku Staniewskich, który obecnie przebywa w Krakowie. Pies mówiący „Mokusz“ stał się atrakcją naszego miasta. Onegdaj przybył do cyrku lord amerykański i po krótkim namyśle odkupił mówiącego pudla za cenę 15.500 dolarów. Na szczęście baron Karmanow zagwarantował sobie umową, że popisywać się będzie w cyrku Staniewskich w Krakowie do czwartku 31 maja włącznie t.j. do dnia nieodwołalnego pobytu cyrku w Krakowie.

omt.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 30 maja.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.26 do 5.27, B. P. 5.26, markę niemiecką 2.06, koronę czeską 21.70 — 21.80, B. P. 21.65, szyling austr. 98.— do 98.50, B.P. 97.50, funt ang. 26.90 — 27.— B. P. 26.83.

Giełda zbożowa

Kraków, 30 maja.

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.75	20.2
Pszenica biała standż	19.50	19.75
Pszenica targowa stand.	19.00	19.25
Żyto targowe stand.	13.40	13.60
Owies dworski stand.	13.25	13.40
Jęczmień dworski	14.00	16.00
Jęczmień targowy	13.00	13.25
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19.—	20.—
Siano słodkie	7.00	7.50
Siano średnie	5.75	7.50
Koniczyna pastewna	8.—	8.50
Mak niebieski z workiem	44.—	46.—
Kminek kraj. czyszczony	160.—	165.00
Ziemniaki stołowe	3.50	4.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.—	35.50
60%	28.50	29.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat 0—65%	22.50	24.—
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	26.00	26.50
Otręby żytnie	9.75	10.—
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orientacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 29 V. 1934

3 proc. poż. budowlana	44.—
4 proc. poż. inwestycyjna	113.—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—.—
5 proc. poż. konwersyjna	65.75
5 proc. poż. kolejowa	—.—
6 proc. poż. dolarowa	—.—
4 proc. poż. dolarowa	—.—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67.50
10 proc. poż. kolejowa	—.—

Waluty i dewizy

Belgja	123.95	Praga	22.05
Gdańsk	—.—	Stockholm	138.90
Holandja	359.20	Szwajcarja	172.33
Londyn	26.95	Włochy	45.10
N. Jork	5.29 75	Berlin	207.40
Paryż	34.97		

Giełdy zagraniczne

Londyn, 29. V.

N. Jork	5.08 7/8	Zurych	15.64
Paryż	77.10	Praga	122.10
Berlin	12.99	Budapeszt	
Amsterdam	7.50	Bukareszt	
Bruksela	21.75	Wiedeń	27.75
Rzym	59.84	Warszawa	26.93

Zurych, 29. V

Paryż	20.29 5	Wiedeń	73.—
Londyn	15.64	Praga	12.50.5
N. Jork	3.07.5	Warszawa	58.10
Bruksela	71.92.5	Budapeszt	
Rzym	26.16	Bukareszt	305
Amsterdam	208.50	Buenos Aires	
Berlin	120.21.5		

Paryż. 29. V.

Londyn	76.06.2	Praga	63.10
N. Jork	15.15.2	Bukareszt	15.15
Bruksela	354.—	Wiedeń	
Rzym	128.85	Berlin	—.—
Zurych	492.75	Warszawa	
Amsterdam	1027.25		

CO DZIEŃ NIESIE?

30 Maja Wsch. sł. 3 g. 23 m. Zach. sł. 19 g. 20 m.	Środa Ferdynanda (Czwart. Boże Ciało)

Co ugotować jutro?

12 jaj, 1/4 litra kwaśnej śmietany, 2 łyżki masła 3 duże łyżki mąki, 4 Maggiego kostki buljonowe sól, cytryna.

Z mąki i masła zrobić białą zasmażkę, rozprowadzić ją ostudzonym buljonem z 4 Maggiego kostek buljonowych z 2 szklanek wrzątku, zalać śmietaną doprawić sokiem z cytryny i szczyptą soli całość dobrze wymieszać i zagotować. W gotujący się sos wbijać jajka jedno obok drugiego zręcznie, aby żółtko pozostało i napół miękkie, a białko się ścięło. Do jaj podaje się tarte kartofle zaprawione słodkiem niegotowanem mlekiem i polane rumianem masłem. (x).

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7 31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10 10,45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

Nocne dyżury lekarzy: dr. Böhmerwald Henryk (Długa 41 tel. 181-81) dr. Fiala Bohdan (Topolowa 40) dr. Glasner Ignacy (Św. Sebastjana 3, tel. 119-04), Dr. Walewski Stanisław (Łobzowska 27 tel. 155-50)

Nocne dyżury aptek W Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem Grodzka 22, Apteka pod Jagiełłą pl. Matejki 3. Apteka Nowowiejska (Przy parku Krakowskim) Wybickiego 1, Apteka pod Trzema Gwiazdami Rakowicka 12. Apteka Sternbacha Dietla 36. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną Rynek 9.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 30. 5. „Romans“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Szalona Noc w Zoo.“
ADRIA: „Eskadra Straceńców“.
APOLLO: „Miłość w Szanghaju“.
BAGATELA: „Grzech jednej nocy“
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Reporter Bob“.
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: Dr. Jekyll i mr. Hyde“ i „Świat słucha“.
SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami“
SZTUKA: „Baroud“ i „Czeluskin“.
ŚWIT: „Wanima“
UCIECHA: „Czibi“
WANDA: „Maskarada Miłości“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Bołącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany. broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11, 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

W 100-lecie „Pana Tadeusza”

Uroczysta akademja w auli U. J. w Krakowie

Kraków, 30 maja.

Koło Polonistów S. U. J. urządziło onegdaj wraz z krakowskim oddziałem T-wa Literackiego im. A. Mickiewicza w auli uniwersyteckiej Uroczystą Akademję w stulecie „Pna Tadeusza“. Licznie zebrana i doborowa publiczność przeżyła chwile głębokiego i podniosłego nastroju. Na uroczystość przybyła zwłaszcza licznie młodzież uniwersytecka oraz grono profesorskie, świadcząc wymownie o trwaniu tradycyjnego kultu Mickiewicza w krakowskiej wszechnicy.

Akademję zagaił prorektor prof. **Krzyżanowski,** mówiąc krótko o doniosłości wielkiej rocznicy i całej literatury romantycznej, szczególnie ważnej dla ubiegłego pokolenia i nie tracącej znaczenia do dziś.

Następnie wszedł na katedrę prof. Ignacy **Chrzanowski,** witany gorącemi oklaskami. Prof. Chrzanowski mówił o wzniosłości w „Panu Tadeuszu“ z właściwą sobie plastyką i żywością. Wyszedłszy od znaczenia tego wyrazu i jego rozwoju poprzez wieki i u wszystkich narodów, odrzuciwszy zbyt ciasną, jego zdaniem, definicję wzniosłości Nietschego, że „wzniosłość jest to opanowanie straszliwości“, przeszedł do wykazania całego bogactwa jej odcieni i całej skali nasilenia w „Panu Tadeuszu“. A więc od wzniosłych obrazów natury, łagodnych i pogodnych do strasznej wzniosłości burzy, poprzez wzniosłość koncertów Jankiela i Wojskiego do szczytu wzniosłości — do spowiedzi Jacka Soplicy. Prof. Chrzanowski w przemówieniu swem zaznaczył szczególną wartość „korony wiedzy o Panu Tadeuszu“ — studjum Prof. St. **Pigonia** który upatruje kopułę wzniosłości „Pana Tadeusza“ w wieczystej unji polsko-litewskiej.

Piękny odczyt znakomitego uczonego powitała publiczność serdecznym entuzjazmem.

Na zakończenie członkowie **Koła Przyjaciół Żywego Słowa** recytowali fragmenty z „Pana Tadeusza“, a to: „Koncert Wojskiego“ i „Spotkanie Hrabiego z Zosią“.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we środę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Romans“ z pp.: dyr. Osterwą, Jaroszewską i Ruszkowskim w rolach głównych. W czwartek „Rzeczpospolita Poetów“ L. H. Morstina. Udział bierze pełny zespół naszej sceny z dyr. Osterwą na czele. Stefan Jaracz i Marja Modzelewska w teatrze krakowskim. W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa na kilkodniowy pobyt zespół warszawskiego teatru „Nowa Komedja“ i w teatrze im. J. Słowackiego odegrają sztukę [illegible] Hemara pt. „Firma“.

KOMUNIKATY

Pielgrzymka matek katoliczek na Jasną Górę wyrusza z Krakowa dnia 2 czerwca o godz. 11.59. Wyjazd z Częstochowy 3 czerwca o godz. 14.40. Msza św. w kaplicy Matki Boskiej z kazaniem odprawiona zostanie o godz. 8-ej, poczem uczestniczki pielgrzymki wezmą udział w procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze. Informacyj udziela oraz wpłaty na koszta przejazdu przyjmuje firma E. Łodziński Rynek Gł. (róg Linji A—B i ul. Florjańskiej.)

„O prapoezji ludów“ Odczyt pod pow. tytułem wygłosi p. Wiktor Węglarz staraniem sekcji językowej Koła Polonistów S. U. J. we środę dnia 30 bm. o godz. 5-ej pop. w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20 1 p. Wstęp wolny.

Cyrk Staniewskich na Błoniach obok boiska K. S. „Cracovia“. Nieodwołalnie 2 ostatnie dni pobytu. Dziś środa 30 maja 1934 r. 2 przedstawienia o godz. 4 15 popoł. i 8.30 wieczór. Na przedstawienie popoł. o 4.15 ceny biletów zniżone od 50 gr. (galerja) i od 1 zł. miejsca siedzące (ławki).

Święto sportowe młodzieży krakowskich szkół średnich odbędzie się we środę, 30 bm. na boisku klubu sport. „Cracovia“ o godz. 9 rano. Program obejmuje gry i zabawy ruchowe lekcje dziewcząt i chłopców, finał koszykówki i siatkówki, pokaz obozownictwa harcerskiego, ćwiczenia żeńskiego oddziału PW i bieg z przeszkodami. Uroczystość zakończą zawody pływackie w pływalni YMCA w godzinach od 16 do 18.

Autobusy kolejowe ruszą 1 czerwca. Krak. Dyrekcja Kolejowa zakupiła 18 luksusowych autobusów, które już od 1 czerwca zaczną kursować na różnych linjach. Są one obliczone na około 20 osób i mają wytworne wnętrzne urządzenie. Niema w nich wspólnych siedzeń na kilka osób lecz dla każdego pasażera przeznaczony jest wygodny fotel. Każdy autobus oznaczony jest orłem i napisem P.K.P.

Pociąg z Krakowa do Hajduk. Dnia 3 czerwca br. jedzie pociąg popularny z Krakowa do Hajduk. Odjazd z Krakowa o godz. 14.00, odjazd z Hajduk 20.10. Cena przejazdu tam i z powrotem 4,30 zł. Bilety wstępu na zawody Garbarnia — Ruch po cenach znacznie zniżonych, do nabycia w pociągu. Początek o godz. 17.

Miasto zaciąga pożyczkę na budowę tramwaju do cmentarza. Dnia 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezyd. miasta dr. M. Kaplickiego posiedzenie Zarządu Miejskiego na którem m. in. przyjęto projekt regulaminu czynności Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Uchwalono: przekształcenie Miej. Zakł. Opiekuńczych na społeczne zakłady opiekuńcze jako też zatwierdzono plany urządzenia ul. Krupniczej i chodnika w części placu Bernardyńskiego. W końcu posiedzenia przyjęto wnioski, tyczące kilku pożyczek między innemi: na uzbrojenie gruntów państwowych, oraz na budowę toru tramwajowego do cmentarza Rakowickiego.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 30 maja 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12,05 Utwory Karłowicza (płyty). 12.30 Wiadomości meteorologiczne z Warszawy. 12.33 Polskie piosenki z płyt. 12.55 D[illegible] południowy z Warszawy. 15.00 Hejnał [illegible] pieśni majowe z Wieży Marjackiej. 15.20 Arje i pieśni w wyk. Enzo de Muro-Lomanto (tenor) z płyt. 15.50 Program dla dzieci ze Lwowa i Warszawy. 16 20 Feljeton: „Przez moje okno“ wygł. red. J. Bajsarowicz. 16,35—17.50 Trans. z Warszawy. 17.50 Odczyt pt.: „W 500-ną rocznicę zgonu Władysława Jagiełły“ wygł. dr. J. Dąbrowski prof. U.J. 18.10 Koncert muzyki, której słuchał Król Władysław Jagiełło w latach 1424—1430. 18.40 Muzyka popularna z płyt. 18.50 Program na dzień następny. 18.55—19.10 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.10 Rozmaitości. 19.15 Tańce z oper Moniuszki (płyty).: tańce góralskie z op. „Halka“ w wyk. ork. PR. 19 20 Trans. z Warszawy. 19.38 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40—20.20 Trans. z Warszawy. 20,20 Płyty gramofonowe. 20.40 Trans. z Rzymu: opera „Turandot“ Puccini'ego, w przerwach trans. z Warszawy. 23 45—24.00 Muzyka taneczna z płyt. w wyk. ork. E. Lorand. 24.00 Hejnał z Wieży Marj.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 30. 5. g. 19.30 „Dożywocie“ Występ Solskiego. (A. 21).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 30. 5. g. 19.30 g. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Nieodwołalnie ostatnie trzy pożegnalne gościnne występy Ludwika Solskiego w Teatrze Wielkim. Dzisiaj we środę, oraz we czwartek i w piątek odbędą się w Teatrze Wielkim nieodwołalnie trzy ostatnie pożegnalne występy Wielkiego Mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego, który już w piątek po przedstawieniu wieczornem opuszcza Lwów. Spieszmy więc wszyscy do Teatru Wielkiego pożegnać Ludwika Solskiego.

Świąteczne popołudniówki w Teatrze Wielkim. We czwartek 31 bm. i w niedzielę 3 czerwca na skutek licznych zapytań, oraz rekordowego wprost powodzenia odegrana zostanie w Teatrze Wielkim tylko dwa nieodwołalnie razy „Fräulein Doktor“ świetny faktomontaż sceniczny J. Tepy. W roli Anny-Marji Lesser wystąpi Zdzisława Życzkowska, której świetną grę miała już publiczność sposobność podziwiać w poprzednich przedstawieniach „Fräulein Doktor“. Ceny najniższe umożliwią niewątpliwie wszystkim skorzystanie ze sposobności zobaczenia tego wspaniałego widowiska które już więcej powtórzone nie będzie.

Teatr Rozmaitości. (Abonament Abc nie ważny). „Dziewczęta w mundurkach“ świetna nowość Ch Winsloe grana jest codziennie w Teatrze Rozmaitości i cieszy się rekordowem powodzeniem. Ciekawa treść i głęboko przemyślany problem, świetna struktura sceniczna i znakomita psychiczna charakterystyka wszystkich poszczególnych postaci, oto walory tej sztuki.

Premjera „Kochanek to ja“ R. Niewiarowicza w Teatrze Rozmaitości. W sobotę dnia 2 czerwca br. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera świetnej komedji R. Niewiarowicza „Kochanek to ja“. Trzecia sztuka tego autora w której autor jest zarazem reżyserem i jednym z wykonawców postaci sztuki wzbudziła wśród lwowskiej publiczności teatralnej niesłychane zainteresowanie. W doskonałej tej komedji główne role odtworzą pp: Ni[illegible]owska, Białoszczyński R Niewiarowicz Ptaszkiewicz i in.

„Historyczne posłannictwo"... P.P.S.

Ch. Krau w organie Poale Sjonu „Das Wort" (Warszawa) wskazuje P. P. S. na jej „najpilniejsze zadanie", jakie ma ona przed soba, mianowicie walkę z judofobią. Judofobja idzie z trzech źródeł: endecji, „obozu narodowo — radykalnego" i polskich hitlerowców. (4

„— Jeszcze nigdy judofobja nie była w Polsce tak zadzierzysta, żądna walki i niestety, tak popularna, jak obecnie. Jeszcze nigdy polscy judofobi nie rozwinęli takiej szerokiej i „skutecznej" akcji, jak w ostatnim czasie. Endecja odsunęła na drugie miejsce swoją walkę z sanacią. „Naracy" zapomnieli swoich haseł hitlerowskich, pozostając przy jednem: walce z Żydami."

Ludność rdzenna zaczyna wierzyć, że Żydzi są główną przyczyną jej nędzy:

„— Masy zaczynają w to wierzyć, ponieważ nikt nie przeciwstawia się tej kampanji. Żadna zorganizowana siła wśród społeczeństwa polskiego nie występuje przeciw tej dzikiej żydożerczej nagance."

Zachowanie się sanacji jest dwulicowe i wyczekujące. Przed oderwaniem się narodowych radykałów od endecji, pisma tego rodzaju jak „Kurjer Poranny" atakowały ostro wystąpienia przeciwżydowskie młodzieży, a po oderwaniu się przemilczają akcję przeciwżydowską.

Sanacja pragnie zjednać dla siebie obóz narodowych radykałów. Wyczekuje ona, jaki skutek odniesie ta akcja. Jeżeli szerokie masy przychylnie odniosą się do judofobji, to sanacja.

„— pięknego poranku wpisze do swego programu otwartą walkę z Żydami. Udowodni ona wówczas, że była stale judofobska".

W carskiej Rosji inteligencja protestowała przeciw judofobji; w Polsce jest zupełnie inaczej:

„— W Polsce jest cicho. Nie słyszy się żadnego protestu, żadnego głośniejszego słowa przywódcy społecznych w Polsce niepodległej przeciw judofobji."

Ponieważ w procesie brzeskim cały szereg ludzi wystąpił z krytyką pod adresem rządu, trzeba spodziewać się, że znajdą się ludzie którzy będą skłonni również osądzić judofobję. Trzeba tylko tę akcję zapoczątkować. Obowiązek ten ciąży na PPS.:

„— Jest obecnie obowiązkiem PPS. rozpocząć szeroko zakrojoną kampanję przeciw judofobji. Niech uważa ona tę walkę przeciw judofobji za istotę swojej walki z reakcją i z faszyzmem. W ten sposób spełni ona wielką historyczną misję. nietylko uratuje masy robotnicze od jadu judofobskiego, nietylko osłabi rozrost faszyzmu, oparty wyłącznie na nienawiści do Żydów, lecz zarazem obudzi istotnie postępowe czynniki w polskim narodzie, które, dzięki kampanji PPS., wypowiedzą swoje zdanie o sprawie żydowskiej."

Podszepty żydowskie nie wróżą jednak Żydom pożądanego skutku. Menerzy PPS. zdają sobie sprawę z tego, że usłuchawszy Żydów ,znaleźliby się w sprzeczności z nastrojami swych własnych zwolenników, zwłaszczo z nastrojami warstwy robotniczej.

—o—

Nowelizacja ubezpieczeń pracowników umysłowych

(g.) W Nrze 39 „Dziennika Ustaw" została ogłoszona ustawa z dnia 15 marca br. nowelizująca rozporządzenia Prezyden ta Rzplitej z dn. 24. 11. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Najważniejsze zmiany wprowadzone przez nową ustawę, są następujące:

1) Ustawa podciąga pod obowiązek ubezpieczenia również osoby, pobierające z tytułu własnej pracy zaopatrzenia (renty, emerytury, z wyjątkiem rent wypadkowych), o ile w dniu wejścia w życie ustawy nie ukończyły 40 lat życia. Dla osób tych czas wyczekiwania nie będzie wynosił 60, lecz 12 miesięcy, a sam wymiar renty będzie inny, mianowicie: na rentę ich składać się będzie wyłącznie suma, powstała z 2 proc. wzrostu corocznego od przeciętnego zarobku w latach ubezpieczenia.

Po 5-ciu latach ubezpieczenia renta wyniesie nie 40 proc. (jak u innych rencistów) lecz 10 proc. podstawy wymiaru.

2) Ustawa wprowadza nowe świadczenia: zasiłek pogrzebowy. Zasiłek ten otrzymuje osoba która nie mając prawa do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym poniosła koszty pogrzebu. Zasiłek pogrzebowy nie może przekroczyć jednomiesięcznej płacy przeciętnej zmarłego.

3) Częściowej zmianie uległy przepisy, dotyczące zwrotu składek w razie zamążpójścia. Dotychczas kobieta ubezpieczona miała prawo do zwrotu części przypadającej na nią rzeczywiście wpłaconej składki ubezpieczeniowej, o ile w ciągu roku od zawarcia małżeństwa opuściła zatrudnienie, lub w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wyszła zamąż. Ustawa przedłuża roczny czasokres do dwóch lat i przewiduje zwrot połowy składek uiszczonych, co jest podwyższeniem wymiaru zwrotu w tych wypadkach, gdy płaca ubezpieczonej nie przekracza 400 złotych miesięcznie (część ubezpieczonej wynosi wówczas nie pół lecz 2/5 składki.)

4) Nowa ustawa uzależnia wysokość jednorazowej odprawy od okresu ubezpieczenia. Odprawy jednorazowe będą wynosiły, o ile ubezpieczenie trwało krócej, niż 6 miesięcy,— jednomiesięczną płacę podstawową. O ile zaś ubezpieczony osiągnął 6 miesięcy ubezpieczenia ,odprawa wyniesie 2 miesięczną płacę podstawową i wzrastać będzie o jednomies. przeciętną płacę po przebyciu w ubezpieczeniu każdych następnych sześciu miesięcy. Maksymalna wysokość odprawy będzie wynosiła 10-cio miesięczną płacę podstawową lub 5-cio miesięczną odprawę dla matki i ojca (zamiast dotychczasowych 12 miesięcznej 6 miesięcznej).

5) Renty starcze osób, które ukończyły 65 rok życia i nie mają 360 miesięcy składkowych ulegają redukcji (jak renty inwalidzkie), o ile renta wraz z zarobkiem rencisty przekracza kwotę podstawy wymiaru renty. Redukcja ta równa się kwocie nadwyżki.

Ustawa wprowadza zmiany w przepisach proceduralnych. Odwołanie od decyzji ZUPU względnie ubezpieczalni społecznej należy wnosić nie bezpośrednio do instancji odwoławczej, lecz jedynie za pośrednictwem tej instytucji, która orzeczenie wydała. W ciągu trzech tygodni instytucja ta musi przesłać odwołanie do właściwej instytucji orzekającej, o ile nie uzna za właściwe zmienić swego orzeczenia.

Wreszcie ustawa skraca termin odwołań od orzeczeń ZUPU względnie ubezpieczalni społecznej dotyczących świadczeń emerytalnych, z sześciu miesięcy do dwóch.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

ZE SZTUKI

Wystawa krajobrazów Zenona Kononowicza

w salach lwowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Lwów, 30 maja.

Porównując obecną wystawę pejzażu p. **Zenona Kononowicza** z jego dziełami oglądanemi w tem samem miejscu przed kilku laty, trudno nie zauważyć dużego postępu, jaki uczynił od tego czasu ten młody i obiecujący artysta. Świadczy o tem już na pierwszy rzut oka daleko większe jak przedtem opanowanie środków technicznych, jak i umiejętność znachodzenia coraz lepszego wyrazu dla artystycznego wypowiadania się. Ze stu kilkudziesięciu prac nagromadzonych w salach Towarzystwa przemawia do widza przeważnie pełen świeżości i wrażliwości artystyczny temperament, szukający jednak jeszcze ciągle poprzez mniej. lub bardziej udane eksperymenty, realizacji odpowiedniej, kształtującej się formy duchowej.

Zapewne, pokaźną ilość dzieł p. Kononowicza możnaby z pożytkiem dla publiczności, jak i dla samego artysty usunąć z wystawy. Jeżeli bowiem zgodzimy się nato, że wszelkie tworzenie nazwiemy organizowaniem wzruszeń (w tym wypadku na płaszczyźnie płótna lub kartonu), — to właśnie cały szereg wspomnianych prac grzeszy tutaj brakiem owej plastycznej organizacji. Minusy te wynikają — mojem zdaniem — z dwu przyczyn przenikających sie ze sobą. Pierwszą jest niezawsze odpowiedni materjał, w którym porusza się malarz w mniejszej części swych tworów, — drugą zbytnia, niezawsze dostatecznie opanowana nerwowość, prowadząca go wobec oporu tegoż materjału, w wielu wypadkach na manowce artystycznej dezorganizacji.

Świat w którym obraca się w swej twórczości p. Kononowicz, jest światem zewnętrznej zatraty formy na rzecz wybitnie malarskich, optycznych wrażeń, — usiłowaniem realizacji rozmaitych barwnych doznań, załamujących się w mikrokosmosie duchowości malarza. Postimpresjonista w artystycznym poglądzie na świat, wypowiada się z bardzo nierównem powodzeniem w tech nice olejnej, w gwaszu i temperze. Bardzo nerwowemu, gorączkowo nieraz pracującemu artyście nie odpowiada dlatego właśnie technika olejna, wymagająca siłą faktu więcej czasu i energji, zdających się wyczerpywać i obniżać zdolności jego optycznej apercepcji. Przekonują o tem dowodnie jego stosunkowo nieliczne olejne krajobrazy, gdzie barwy wskutek pewnego przemęczenia w ich mieszaniu ulegną często silnej redukcji, prowadzącej w niektórych wypadkach do ciężkiej martwoty barw i zabicia tem samem kolorystycznych czynników emocjonalnych (n. p. „Kapliczka w Zułowie"), — chociaż i tu udaję się artyście osiągnąć niekiedy bardzo dobre rezultaty, jak n. p. w doskonale skomponowanym i wytwornym w swych perłowawych tonach dominujących krajobrazie, p. t. „Rzeka Mera".

Jeśli w olejnych obrazach — ogólnie rzecz biorąc, — cięży na p. Kononowiczu poprzez grupę artystów „Zwornik", (do którego ten malarz należał), piękno sztuki prof. Kowarskiego, — to natomiast w swych gwaszach i pracach temperowych wydobywa się on w wielkiej mierze z owych szkodliwych powijaków, stwarzając szereg doskonałych, pełnej subtelnej lekkości, jasnych nastro jów pejżażowych. Poważny stosunek do natury i umiejętność przetwarzania jej na odpowiednie, indywidualne nuty, prowadząca do różnorodności przeżyć wobec jej istoty, do stwarzania rozmaitych zespołów barwnych, — oto niewątpliwie bardzo dodatniej cechy talentu tego młodego malarza. Stosownie do ruchliwości rozkołysanych chmur, czy splotów powikłanych drzew, lub spokoju kształtów rozwiązanych światłem atmosfery, — zmienia artysta technikę malowania, naginając ją do swych indywidualno — artystycznych założeń, w celu takiego czy innego przetworzenia pewnego nastrojowego odcinka natury. Począwszy od masy splątanych ze sobą, lub położonych obok siebie silnie kolorowych kresek, („Z nad Mery"), — poprzez płynnym pendzlem kształtowane smugi barwne, sharmonizowane ze sobą cicho i wytwornie w jednym, ogólnie brzmiacym, blado — zielonkawym tonie („Świt nad Merą"), — poprzez przywodzącą poniekąd na myśl zdobywcze pointelistów, technikę drobnych plam i punktów, wzbogacających pełną prostoty kompozycję szerokich płaszczyzn („Jezioro Piorun w czasie deszczu"), — przechodzi artysta do bardziej rwących i gwałtownych akcentów i bardziej pogłębianych tonów (n. p. „Chatka za rzeką"), — to znów miękkich, białawo — puszystych płaszczyzn (n. p. „Widok z pod Wilna"). Uderza tutaj właśnie owa rozmaitość barwnych wizyj, prowadzącą p. Kononowicza w kilku wypadkach w kierunku silnej, ekspresyjnej egzageracji barw, jak n. p. w interesującym pejzażu „Niebo w Zułowie", gdzie odważa się malarz na ryzykowny, udany w rezultacie eksperyment położenia na jasnej grze tonów nieba, czerwonawych, nerwowych plam.

Pan Kononowicz nie jest bynajmniej rewolucjonistą w sztuce. Nierówna skala jego twórczości biegnie po utartych już dobrze poprzednio drogach. Umie on jednak wśród przeszkód i łamań się ze sobą, wyrazić wiele ze swego „ja" i dodąć do zdobyczy dalekich poprzedników zawsze niemal jakiś odrębny, indywidualny ton, będący tylko jego osobistą imtymną własnością. Jednak możliwości, które wykazuje tutaj pozwalają mieć pewną nadzieję, że p. Kononowicz nie wypowiedział jeszcze wiele z tego, coby mógł wypowiedzieć, i co może wypowie. jeśli go nie zawiedzie bezkompromisowa odwaga i siła bycia sobą, w możliwie jaknajwiększym tego słowa znaczeniu. **Dr. M. T. Minich.**

Finał Odyssei Insulla

Z greckiego statku do tureckiego prokuratora

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy fragmenty pamiętnika kapitana greckiego statku, na którym płynął bankier Insull.

W DRODZE DO CONSTANZY

„Annales“ ogłaszają dalszy ciąg tego kinematograficznego sprawozdania. Pozostawiliśmy Insulla na pokładzie handlowego statku „Maiotis“ w pobliżu Cypru. Właśnie nadeszła depesza od przyjaciół Insulla, którzy doradzali mu udać się do Constanzy. Insull nie był jednak pewien, czy i tam nie wpadnie w ręce agentów amerykańskich. Kapitan „Maiotisa“ spełniał ślepo rozkazy władzy i nie miał najmniejszego zamiaru narażać się na nieprzyjemności, spowodu ściganego listami gończemi bankruta.

Sytuacja Insulla stawała się coraz cięższa. Zamknięty w drewnianej klatce starego statku, śledzony przez nielicznych ale czujnych członków załogi, podchwytujący strzępy tajemniczych rozmów prowadzonych przez kapitana z oficerami i marynarzami — Insull chwilami nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, ale i tego nie mógł uczynić, gdyż nie odstępowano go na krok. Czasami jednak odzyskiwał spokój i ufność. Kapitan bowiem dobrze odgrywał rolę dżentelmena, brzydzącego się podstępem.

W nocy był niespokojny —pisze kapitan — kazał stawiać straż przy drzwiach kabiny, obawiał się bowiem, że niewidzialni wrogowie zorganizują napad na statek i uprowadzą go. Żądał podwojenia liczby wartowników na pokładzie. Do Constancy pozostawało jeszcze trzysta czterdzieści mil.

W STAMBULE

Dnia 26 marca, Insull polecił stewartowi wyczyścić mu ubranie (nie wyjmował nowych garniturów z walizek, pomimo, że miał tych waliz jedenaście), ale nosił ciągle ten sam garnitur. Po obiedzie kibicował mnie i oficerów podczas gry w trictrac. Zaczął sobie zapisywać nazwiska członków załogi i szczegóły odnoszące się do budowy statku, jakby uwiecznić to wszystko zamierzał w pamiętniku. W nocy zamknął się na klucz w kabinie. Nad ranem wyszedł na pokład. Był w świetnym humorze. Była to jedna z jego cech charakterystycznych, ta zdolność zmieniania nastroju. Chwilami był radosny, a w parę minut później pogrążał się w czarną melancholję. Czasami wyrażał obawę, że będziemy musieli w nieskończoność błądzić po morzach, jak korsarze unikając portów. Prosił mnie bym się zaopatrzył w wodę w Czanaku, by móc ominać Istambuł. Chciał uniknąć zetknięcia się ze znienawidzonymi przezeń reporterami. Musieliśmy jednak zawinąć do tego portu, bo takie otrzymałem instrukcje.

Dnia 29 marca zarzuciłem kotwicę przy wieży Leandra, w Istambule. Natychmiast otoczyły nas motorówki. Na pokład wkroczyła policja. Zażądano spisu pasażerów i paszportu Insulla. Oświadczyłem że jest to bezprawie, gdyż jedziemy tranzytem do Rumunji, a zatrzymaliśmy się tutaj tylko celem nabrania wody. Od szesnastu dni jesteśmy bowiem na morzu.

Urzędnik portowy odpowiedział na to, że w dalszej drodze towarzyszyć nam będą trzej wywiadowcy. Wysadzę ich na brzeg u wejścia do Bosforu, zaś motorówka policyjna ma nas eskortować aż do morza Czarnego.

Insull był tak przerażony, ż euciekł do kabiny.

O dziesiątej wydałem rozkaz podniesienia kotwicy, ale nagle złożył mi wizytę nowy urzędnik z wieścią, że muszę czekać na polecenie gubernatora. Na jego znak kilku policjantów weszło na pokład i stanęło na warcie przy drzwiach, prowadzących do jadalni i do kabiny Insulla. Pozatem naokoło „Maiotisu“ kręciły się liczne motorówki. Odwiedziłem Insula i zapewniłem go, że policja chce go jedynie ustrzec od niedyskrecji dziennikarzy, ale bankier nie uwierzył mi. Uważał, iż faktycznie jest już aresztowany. Proponował mi urządzić mały zamach stanu, ale wyśmiałem go. — na pokładzie mieliśmy niemal cały pułk żandarmerji.

Przez cały dzień zjawiali się kolejno, na pokładzie oficjalni goście. Każdy z nich w towarzystwie paru ajentów. Insull wyszedł ze mną na pokład, a na widok snujących się za nami żandarmów zbladł, wyjął papierośnicę i zaczął ich częstować papierosami. Wieczorem przybył na okręt dowódca brygady w towarzystwie kilku cywilnych wywiadowców. Zapraszali oni Insulla do prokuratora dla złożenia zeznania. Sprzeciwiłem się temu kategorycznie, gdyż nie dostałem rozkazu wydania Insulla władzom. Statek płynie tranzytem do Rumunji, posiadamy grecką przepustkę i nie ma żadnej racji, abym wydawał tureckim władzom mego pasażera. Po długich ceregielach turecki dygnitarz ustąpił.

Na pokładzie „Maiotisu“ roiło się od policjantów. Było ich dwa razy więcej, aniżeli marynarzy. Zamknięto i opieczętowano kabiny radjotechnika. W maszynach ustawiono warty. Drzwi kabiny Insulla były otwarte na rościeź — nie pozwalano mu zamykać się na klucz.

Po dwóch dniach przymusowego postoju w Istambule, Insull uległ kompletnej prostracji. Sprawiał wrażenie wyczerpanego do ostatnich granic.

Kapitan „Maiotisu“ opisuje w dalszym ciągu, jak tureccy wywiadowcy urządzali na pokładzie istny kadryl, mijając się wzajemnie i zmieniając warty, jak następnego dnia zażądali od Insula, by podpisał protokół, zawierający dokładny opis nocnej wizyty żandarmów i rozmowy na temat projektowanej wizyty u prokuratora.

NIEMA RATUNKU

Insull dowiedział się prawdy. Zrozumiał, że nie ma już dla niego ratunku. Nie tracił jednak nadziei i domagał się od kapitana by wyjednał od rządu tureckiego zezwolenie na odjazd do Rumunji. Uspokoił się dopiero, gdy mu kapitan oświadczył, że nazajutrz przybędzie do Istambułu pani Kuyumdżuglu, na polskim parowcu „Polonia“, nie wiadomo jednak, czy jej pozwolono wysiąść na brzeg. Insull napisał do niej list i polecił kapitanowi wręczyć go jej osobiście.

W sobotę 31 marca kapitan udał się z listem do biura kontroli w porcie i prosił o przepustkę na statek Polonia. Nie otrzymał jej, zaś znajoma Insulla ze swej strony nie otrzymała pozwolenia na opuszczenie statku. Złożył wtedy skargę na władze tureckie domagając się odszkodowania w sumie pięciuset funtów dziennie, za przymusowy postój w porcie.

Powróciwszy wieczorem na statek — pisze kapitan — zastałem Insulla niezmiernie przygnębionego. Uprosił mnie, bym mu pomógł spalić część listów i dokumentów, jakie miał w walizce. Nie mam pojęcia, co to były za dokumenty. Nazajutrz znowu interwenjowałem u władz portowych, wreszcie o trzeciej godzinie otrzymałem zapewnienie, że będę mógł wyruszyć w dalszą drogę. Wydałem odpowiednie rozkazy mechanikom i uprzedziłem Insulla że się już tylko załatwia formalności biurowe z jego papierami. Tak go to uradowało, że aż oniemiał.

ARESZTOWANIE

Nagle na pokład wkroczył oddział policjantów. Dowódca oddziału wszedł do kabiny Insulla i oznajmił mu sucho że ma rozkaz zaprowadzenia go do prokuratora i że tym razem gotowi są odstawić go do sądu siłą. Dwóch policjantów pchnęło bezceremonjalnie Insulla — wystąpiłem w jego obronie, domagając się, by mu pozwolono przynajmniej przebrać się. Przy ceremonji ubierania się asystowało czterech policjantów. Nikt nie zwracał uwagi, na jeremjady Insulla. Gdy wsiadał do motorówki policyjnej w towarzystwie ajentów, wyglądał jak człowiek umierający. Bałem się, że dostanie ataku serca.

Na molo czekało auto, którem zawieziono nas do sądu. Insull potrząsał smutnie głową i powtarzał.

— Wrogowie zwyciężyli.. Udało im się nareszcie spełnić to, o co się starali od dwóch lat.

—o—

Kurjer sportowy

Mecz piłkarski Lipsk — Liga PZPN. We czwartek najbliższy 31 bm. odbędzie się w stolicy na stadjonie Wojska Polskiego (Legji) o godz. 17-ej zapowiadane spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Lipska a reprezentacją Ligi PZPN. Reprezentacja Lipska składa się z graczy Wackeru i Verein für Bewegungsspiele, wzmocnione reprezentacyjnym graczem Niemiec, Hölmchen z klubu Polizei Chemnitz. Skład reprezentacji ligi będzie niemal identyczny ze składem reprezentacji państwowej, jedynie prawa strona ataku zostanie zmieniona. Skład ten przedstawia się następująco: Albański, Martyna i Bułanow Kotlarczyk I., Kotlarczyk II., Mysiak, Riesner, Artur, Nawrot Wilimowski i Włodarz. Mecz prowadzić będzie sędzia Rutkowski z Krakowa. Do rezerwy polskiej drużyny wyznaczeni zostali: Korniejewski, Pająk, Szczepaniak i Cieszewski. W przerwie meczu odbędzie się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 4×1.500 mtr. Startować będą drużyny: Warszawianki z Kusocińskim i Kuźmickim oraz AZS z Kostrzewskim i Sidorowiczem.

Pretensje Czechosłowaków. Do zarządu Pol. Zw. Lekkoatletycznego wpłynęło z Czechosłowacji pismo z żądaniem odszkodowania pieniężnego za niedojście do skutku meczu Poznań — Praga, wyznaczonego na dzień 31 bm. w Pradze. W odpowiedzi na żądanie to PZLA odpisał że pretensje Czechosłowaków uważa za nieuzasadnione, gdyż PZLA już w pierwszych dniach maja br. zawiadomił Związek Czeski że w wyznaczonym terminie Polacy do Pragi przybyć nie będą mogli, jednocześnie proponując przełożenie terminu tego samego spotkania na później.

Piłkarze wiedeńscy w Polsce. W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski dwie czołowe drużyny wiedeńskie, Admira i Austrja. Austrja gra w najbliższy czwartek 31 bm. w Krakowie z reprezentacją miasta. Na meczu tym obecny będzie Pan Prezydent Rzplitej. Admira spotka się w najbliższy czwartek we Lwowie z reprezentacją miasta, a w dniach 2 i 4 czerwca walczy na Śląsku z reprezentacją piłkarską Śląska. Pierwszego dnia mecz odbędzie się w Katowicach a nazajutrz w Król. Hucie.

Prasa sportowa z całego świata w Italji. Na rozgrywające się we Włoszech piłkarskie mistrzostwa świata zgłosiło się 249 dziennikarzy sportowych z całego świata. Najliczniej reprezentowana jest naturalnie Italja bo aż przez 65 sprawozdawców. Dalsze miejsce w kolejności zgłoszeń zajęły: Francja — 27, Niemcy — 23, Czechosłowacja — 19, Szwajcarja 18, Holandja — 16 Hiszpanja — 12, Belgja i Węgry po 12, Jugosławja — 9, Szwecja 7, Austrja 6 Rumunja 5, Stany Zjednoczone — 4, Argentyna — 3, Luksemburg i Turcja po 2. Wreszcie — cały szereg krajów — po 1 dziennikarzu.

Turniej piłkarski w igrzyskach olimpijskich. Na międzynarodowym Kongresie Piłki Nożnej w Rzymie poruszona była sprawa udziału piłki nożnej w igrzyskach olimpijskich 1936 roku w Berlinie. W sprawie tej nie zapadła żadna decyzja. W kongresie bierze udział około 200 delegatów z całego świata.

JAN SZELIGA 21

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Auto zwolniło nieco biegu i Bączek widział dokładnie jak szofer obejrzał się na pana siedzącego w środku, ten zaś dał mu ręką niecierpliwy znak, aby jechał dalej. Auto pomknęło szybko naprzód. Bączek zaś dopadł na miejsce, gdzie leżał jego synek.

Chłopczyk był zalany krwią i spoczywał na ziemi

— Jasiu! — krzyknął ojciec i ukląkł koło niego.

Chłopczyk otworzył oczy i uniósł nieco rączkę. Na ziemi, wokół niego, tworzyła się szybko kałuża krwi.

Bączek wydarł gwałtownie ze swej koszuli kawał płótna i począł szukać rany na ciele synka.

Jaś miał zgruchotane obie nóżki i z górnej części ich płynęła strumieniem krew.

Bączek położył na ranie kawałek płótna, usiłując zatamować krew, gdy wtem Jaś westchnął głęboko, oczy jego wywróciły się, a podniesiona rączka opadła.

Nie żył już.

— Jasiu! Jasiu! — wołał ojciec i zacisnął płócienny bandaż na drobnych nóżkach. Lecz krew przestała już płynąć z martwego ciałka. Bączek dotknął jego rączek, jego twarzy — stygło szybko.

Zrozumiał i z rozdzierającym jękiem padł twarzą na ciało syna. Chwycił je jednak zaraz na ręce i zaczął biec ku miastu w obłąkanej nadziei jakiegoś ratunku. Lecz po chwili osunął się na ziemię i ze zwłokami dziecka na kolanach siedział długą chwilę w [illegible] Gdy powstał oczy jego płonęły dziko! Jaś [illegible] on go pomści. widział przecież [illegible] w tem aucie! Tamten go nie poznał [illegible] ale on dobrze widział tego przeklętego [illegible] Jeszcze pomści Jasia!

15.

Michał wszedł spiesznie do pokoju Karola. Twarz miał niezwykle ożywioną. Rzucił na krzesło sporą paczkę.

— Przywiozłem panu przebranie, perukę i t. d., bo chciałbym, żeby pan dziś o 4-ej popoł. przyszedł do ratusza — powiedział.

Karolowi zabłysły oczy.

— Więc zbliżamy się do końca? — zapytał.

— Mamy nadzieję, że tak, ale też do końca musimy być ostrożni! — odparł wesoło Michał.

Michał uścisnął mu rękę i wyszedł sprężystym krokiem.

— Zapuka pan do tylnej furtki — mówił dalej — od strony ulicy Wronieckiej i zapyta pan o „Michała“. A o resztę niech się pan nie troszczy.

Karol skinął głową. Wstrzymał się od zadawania wszelkich pytań, bo wiedział, że niczby w ten sposób z Michała nie wydobył. Ale był bardzo zadowolony, że wreszcie zaczyna się coś dziać, gdyż na usilne przedstawienia Michała, od czasu swej nieudanej wyprawy do Julji tj. już drugi dzień, wcale nie opuszczał mieszkania.

Tegoż dnia o godz. $4\frac{1}{2}$ popołudniu przed drzwiami dużej sali ratuszowej zasiadł na małej ławeczce jeden z urzędników magistrackich. Przechodzącym kolegom wyjaśniał, że o 5-tej pan wiceprezydent Mucha ma odbyć ważną konferencję z kilku wyższymi urzędnikami i że polecił mu objąć urzędowanie przy drzwiach, aby nikt niepowołany im nie przeszkodził. I rzeczywiście parę minut po 5-tej zajechał przed ratusz główny komendant policji z inspektorem policji; w chwilę po nich przybył dyrektor więzienia, dalej świeżo kreowany za[illegible] banku miejskiego, prokurator — rów[illegible] sędzia śledczy. [illegible] sale zebrań wiceprezydent [illegible] urzędników magistrackich [illegible] w pobliżu otwartych drzwi; zdawali się czekać jeszcze na kogoś. Po chwili jednak ciężkie dębowe drzwi sali zamknęły się za nimi. widocznie konferencja się zaczęła.

Radca Nurzyński wchodził właśnie w tej chwili do ratusza. Gdy woźny oznajmił mu, że prezydent miasta jest nieobecny, a wiceprezydent jest zajęty ważną konferencją, radca potrząsnął z niezadowoleniem głową. Przyszedł rozmówić się w sprawie miejskiego banku i nie chciał odkładać tego do jutra.

— Pan wiceprezydent Mucha będzie zapewne wolny za jakąś godzinkę, może pan radca zaczeka trochę — zachęcał woźny.

— Chyba że zaczekam — mruknął radca i skierował się do poczekalni na parterze, przeznaczonej specjalnie dla dygnitarzy miejskich.

Zasiadł wygodnie w fotelu i zapalił cygaro.

— Siejkowskiego muszą zwolnić za kaucją — rozmyślał — przecież to jest nonsens podejrzewać go o te mordy, dziki nonsne! jeżeli nie co gorszego! Chciałbym też wpłynąć na Muchę — dumał dalej — aby dali na zastępcę dyrektora banku miejskiego jakiegoś bardziej odpowiedniego człowieka. Przecież ten mały urzędniczek magistracki, któremu prezydent miastaa oddał tę posadę, gotów jest narobić strasznego bigosu, albo jeszcze okradnie bank!

Zapalił ponownie cygaro, które zgasło.

Nie chciał sam przed sobą przyznać się do tego, że sprawa miejskiego banku niepokoiła go mocno Dwa dni temu, tj. 8-go czerwca przyszedł do niego wieczorem dyrektor banku i jego zastępca. Byli dziwnie zdenerwowani. Poprosiwszy o dyskrecję pokazali mu listy, które obaj, godzinę temu, otrzymali.

d. n.



UWAGA na zniżone ceny
Pierwszej Wiedeńskiej Chemicznej Pralni i Sztucznej Farbiarni
Lwów, ul. Lelewela 5b. Telefon 70-53

Chemiczne czyszczenie ubrania męsk.	od zł. 3·50
Chemiczne czyszczenie płaszcza męskiego lub damskiego	„ „ 3·50
Chemiczne czyszczenie kostjumu damsk.	„ „ 3·—
Chemiczne czyszczenie sukienki	„ „ 2·—
Chemiczne czyszczenie sweteru	„ „ 1·—
Bluzki jedwabne	„ „ 1·—
Spodniczka	„ „ 1·—
Farbowanie ubrania męskiego lub płaszcza damskiego	„ „ 6·—

Dal P. T. Urzędników państw. 10 procent opustu.
Odbiór i dostawa bezpłatnie. 1030
Specjalność: czyszczenie kilimów i firanek
Zamówienia na prowincji uskutecznia się odwrotnie.

Pijcie tylko
wodę sodową i lemoniadki
„Zdrowie"
Jedyne najlepsze we Lwowie! 760

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca
EDWARD KLEBAN 70
Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45



Łóżka
dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materac 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40 otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

dywany chodniki



T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW, PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09

WYTWORNIA ORGANÓW
dawniej „RUDOLF HAASE"
LWÓW — UL. PIASKOWA 9

poleca się nadal Przewielebnemu Duchowieństwu i P. T. Komitetom Kościelnym.

Wytwórnia wykonuje nowe organy wszelkich systemów, przeprowadza czyszczenie, strojenie oraz wszelkie konstrukcje tychże. Dostarcza również pojedyncze głosy organowe.

Wszelkie zlecenia wykonuje na warunkach i po cenach przystępnych. 863

KONEWKI
specjalne do podlewania z sitkami mosiężnemi 1047
MARJAN BENDL
Skład i Warsztaty Blacharskie
Lwów, Wronowskich 6, tel. 1-66.

GABINET KOSMETYCZNY „URODA"
Lwów, ul. Szeptyckich 28, parter.
Korzystając z najnowszych zdobyczy techniki kosmetycznej, usuwa skutecznie PIEGI, LISZAJE, ZMARSZCZKI, WĄGRY, KROSTY i t. p. Porady bezpłatne. Ceny najniższe. 1025



Błona Super Lumichrome 2800 H. D. o wysokiej barwoczułości i przeciwodblaskowości jest najlepszą błoną na świecie. Jest to idealny materjał fotograficzny do zdjęć krótkomigawkowych, sportowych, rodzajowych, wnętrz i t. p. nawet przy skąpem świetle lub słabym objektywie.
Niezastąpiona przy zdjęciach nocnych. Gradacja błony Super Lumichrome pozwala na duże odchylenia w czasie naświetlania.
Papier Lugda-Rapid zapewnia otrzymanie najlepszej odbitki.
SUPER LUMICHROME LUMIÈRE

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 g

Interesy handl.

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Kotorba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Kupna

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Sprzedaże

Antyki
1 salon mahoniowy Biedermajer sprzedam poważnym reflektantom Lwów, Techniczna 10 lewy parter. 17761

Motocykl
500 ctm tani sprzedam Lwów, Nad Jarem 6 m. 3. 17773

Sypialnia
orzechowa (barok) używana do sprzedania razem Lwów, ul. Tarnowskiego 10 parter lewy. 17759

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

„Centrozbyt"
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1·75. 888

Fortepian
Schweighofera i Stingla króciutki sprzedam najtaniej. Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 17753

Pierścienie
tłoki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów. Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin" tel. 6-39. 976

Kosiarka
ręczna do trawników. Lwów, Kochanowskiego 95/4, od 12-17. 17711

Sprzedam
dom nowy mur. 10 ubik. (pożyczka długoterminowa) M. K O. w Zimnej Wodzie zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Blisko stacji". 1774

Fiat 520
Otwarty, prawie nowy, w doskonałym stanie, okazyjnie do sprzedania, Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość Lwów, tel. 11-36. 17751

Fortepiany,
pianina, za różne ceny, znakomite pod gwarancją sprzedaje zamienia, wypożycza Hasak Lwów, Piłsudskiego 21./I. telefon 35-45. 1?4?

Mieszkania

Urzędniczka
na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba". 17367

Urzędniczka
solidnie i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju nieumeblowanego tylko w śródmieściu Kurjer, Lwów Zimorowicza 10, pod „Pokój nieumeblowany". 17366

Różne mieszkania
poleca, poszukuje wolnych „Agencja" Kościuszki 22. 17776

4-pokojowe
mieszkanie komfortowe zremontowane urzędnikom lub wojskowym wynajmę. Lwów, Supińskiego 3. 17763

Pokój
z klatki, centr. ogrzewanie najchętniej na biuro. Lwów, Senatorska 5 II p.. tel. 31-46. 17766

Od 1 lipca
poszukuję 2-3 pokojowego mieszkania z komfortem w dzielnicy l za czynszem miesięcznym. Małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia Kurjer Lwów pod „Pewny lokator". 17760

Poszukuję
pokoju nieumeblowanego z klatki schodowej z klozetem, wodociągiem i łazienką, blisko śródmieścia. 50 zł. mies. Wiadomość Lwów, Cukiernia Hetmańska 8. 17747

Trzy
pokoje, nyża i kuchnia, z komfortem, w realności przy ul. Mikołaja l. 3 I p. zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Dr. Romana Śląski, adwokata we Lwowie pl. Akademicki 2 II p. 17735



Podczas tegorocznych upałów majowych chłodne nurty wabią i nęcą i zachęcają do kąpieli. Na powyższem zdjęciu grupa nadobnych syren morskich z entuzjazmem wznosi okrzyki: „Niech nam żyje ciepły maj!"

3 pokoje
z przynależnościami, komfort, Lwów, Kochanowskiego 48 Dozorca wskaże. 17710

Pokój
alkowa, pełny komfort. Lwów, Kochanowskiego 95/4 od 10-17 17712

Pokój
kuchnia wynajmę Lwów, B Chrobrego 15 boczna Potockiego 17750

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

6-pokojowe
luksusowe mieszkanie w willi ogród 260 złotych miesięcznie okolica zamku do wynajęcia. Informacje Lwów, Krzywa 2 plac Halicki. 17665

3 pokoje
kuchnia, Zofji 8, Lwów, zaraz wolne. Dozorca. 17780

3 pokoje
kuchnia pełny komfort, bez podatku lokatorskiego od 1-go czerwca do wynajęcia, Tarnowskiego 64 tel. 77-69. 17781

2 pokoje
kuchnia komfort I piętro ładne położenie frontowe 85, wynajmie właścicielka Lwów, Lewickiego 22. 17782

2 pokoje
kuchnia przedpokój balkon I piętro ładne położenie frontowe 80 wynajmie właścicielka, Lwów, Lewickiego 22. 17783

4 pokoje
kuchnia, przedpokój, balkon pełny komfort Lwów, Tarnowskiego 101/I. Czynsz 147 zł. Chrześcijanom 177?1

Pokoje umebl.

Niekrępujący
komfortowy pokój, telefon, pościel od 1 czerwca, Lwów, Listopada 17/II lewe do 5. 17769

Dla solidnych
pokój umeblowany. Lwów, Nowy Świat 3 parter prawy. 17762

Mały
umeblowany z osobnem wejściem spokojny pokoik poszukiwany od zaraz. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Mały" 17772

Bezdzietne
małżeństwo, poszukuje pokoju umeblowanego przy spokojnej solidnej osobie — z użyciem kuchni, czynsz 20—25 zł ewentualna pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia do Kurjera Lwow. Zimor. 10. pod „Pewny czynsz". 17775

Pokoik
utrzymanie 85 zł. Lwów. Kochanowskiego 45 m. 7. 17749

Pokój

osobne wejście Lwów, Zygmuntowska 11 a I p. mieszkanie 8. 17774

Przyjezdny

szuka skromnego pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimor. 10 „Podać czynsz" 17742

Piękny pokój

nyża kuchnia umeblowana solidnym bezdzietnym chrześcijanom, Lwów, Długosza 14|6. 17671

Pokój

komfortowy, Lwów, Jakóba Strzemię 7 drzwi 5. godz. 14—16. 17678

Pokój

kawalerski z klatki tanie do wynajęcia, Lwów, Cetnarowska 21. 17740

Pokój

nmeblowany wolny Jagiellońska 17 II p. mieszkanie 30 podwórze. 17752

2 urzędników

na posadzie poszukuje na stałe pokoju umeblowanego, czystego bezwzględnie, możliwie z niekrępującem wejściem, użyciem łazienki, światłem i usługą. Listy z podaniem przystępnych warunków kierować do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „Czysty spokojny". 17756

Poszuk. pracy

Służąca

z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje zajęcia, łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicze 10 „Solidna Pracowita" 17743

Panienka

zdrowa, zgrabna poszukuje posady do mleczarni, cukierni lub jako praktykantka do sklepu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera. Lwów, Zim. 10 pod „Janina". 17724

Młoda

panienka zdrowa, pracowita poszukuje posady do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie domowem. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, pod „Janina". 17725

Mleczarz

Serowar długoletnia praktyka, dobry organizator obznajomiony z księgowością mlecz. poszukuje posady od zaraz zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Praktyka". 17746

Architekt

rząd. uprawniony. emeryt lat 46 katolik, przyjmie nadzór, wykonywanie planów. Listy „Nadzór" Kurjer Lwow. Zimorowicza 10. 17748

Dekorator

młody, samodzielny z ukończoną szkołą dekoracyjno-zdobniczą w Berlinie, kursem uzupełniającym w Poznaniu oraz praktyką w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku w pierwszorzędnych firmach poszukuje odpowiedniego zajęcia w firmach tekstylno-galanteryjnych (ewent. w kilku firmach równocześnie). Przeprowadzam dekoracje według najnowszych wymogów techniki dekoracyjnej Łask. zgł. uprasza Saturnin Wasilewski, Mała Turza, p. Płośnica, pow. Działdowo (Pomorze) 17719

Zdolny

szofer-mechanik poszukuje posady zna wszystkie systemy maszyn. Łaskawe zgłoszenia Kowalski Lwów, Kościuszki 16 m. 7 17654

Służąca

do wszystkiego ze szyciem młoda, zdrowa, poszukuje pracy. Lwów. ul. Nowy Swiat 8 m. 2. Mareichowska. 17765

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykant-ka

potrzebny do buchalterji instytucji społecznej, rolniczej bezpłatnie. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Bezpłatna praktyka". 17764

Matrymonjalne

Swatka

wyższej inteligencji niech poda adres Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Rodzina". 1775

Nauka



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

Wzorowa

pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 975

Miód

majowy z tegorocznego miodobrania przewyborny 5 kg puszka za zaliczką 13 zł. wysyła Dwór Korczówka p. Żurawno. 17617

Tenisowe

na sznurowej podeszwie poleca i wykonuje Wytwórnia „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 100

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystnie nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr Zielińskiego, Lwów. Kołłataja 5 w podwórzu. Stale na składzie.

Tennisowe

spodnie 7.90, koszule 2.75 jedynie w wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Płaszcze

lekarskie 4.90, biurowe 5.90 jedynie w wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

Skole

Chrześcijański pensjonat nad Oporem tuż pod lasem. Doborowe utrzymanie, Elektryka. Od czerwca. Adres „Willa na Plaży". 17100

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Żegiestów-Zdrój

pensjonat „Polonja" centrum piękne słoneczne położenie, balkony, tarasy. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna Ceny od 6 zł. Na życzenie prospekty. 17779

Gdynia

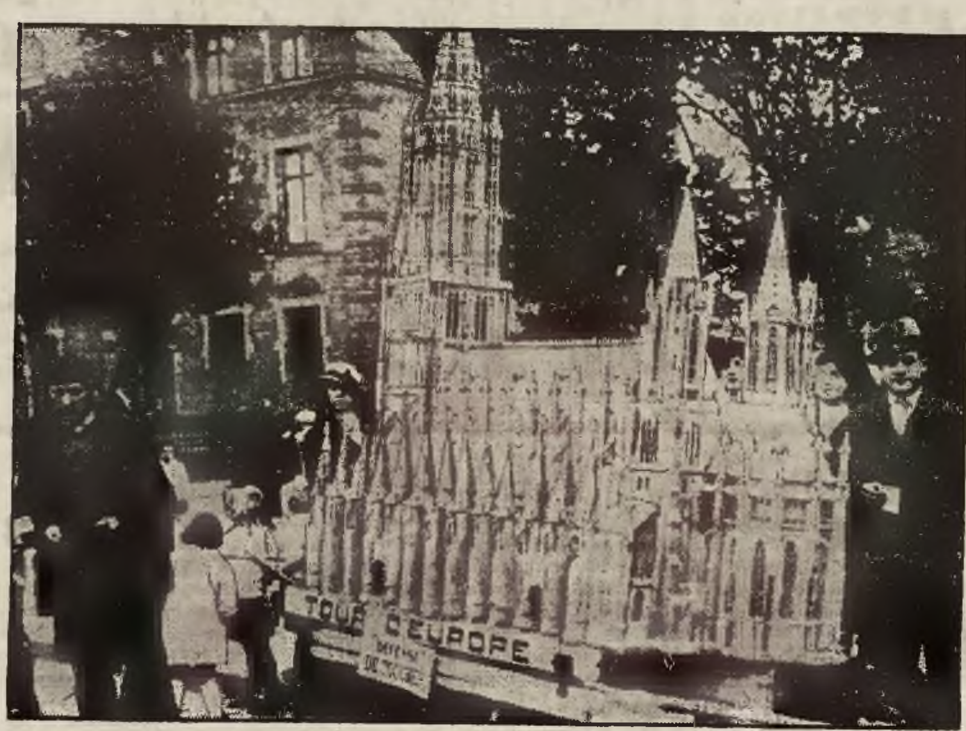
Hotel-Pension „Polska Riviera" malowniczo położony przy plaży i promenadzie. Komfort. Kuchnia wytworna, idealnie zdrowotna. Świetna atrakcyjna orkiestra. Dancing ogrodowy Korty tenisowe Garaże. Ceny bardzo przystępne. Dla większych wycieczek zniżki bezkonkurencyjne. Telefon 1 -16. 17771

Rozłucz

pięknie wśród lasów — blisko kąpieli położona willa „Stanisława" poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny niskie Stanisława Jaźwiecka, Rozłucz 17592

Dwór-pensjonat

Sokole n/Sanem — Bieszczady lesiste — kąpiele senowe — plaża koło dworu — Wielki stary park — kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Informacje Brandysowa Lwów, św. Teresy 12 parter, tel. 9426 17538



Oryginalne dzieło.

Niejaki Mikołaj Simon wykonał ciekawe dzieło. Jest niem model katedry w Ulm, wysoki 3 m i 2.5 m. długi. Na budowę tego modelu, odtwarzającego katedrę bardzo wiernie, w najdrobniejszych szczegółach, Simon zużył 44 m. kw. drzewa przy 7.366 godzinach pracy, łamiąc 666 piłek. Z dziełem swem Simon wybiera się obecnie w podróż dokoła świata.

Przerabia

piece i kuchnie stare kaflowe na małe oszczędnościowe, z wentylacją wykładane szamotem także ustawia nowe oraz wszelkie reparacje. Kazimierz Heran majster kaflarski. Lwów, ul Pochyła 6 b. Kadecka tel. 72-95. 17767

Zakłady mechaniczne

K. Kolankowskiego

we Lwowie

przeniesione zostały do nowego lokalu:

PASAŻ HAUSMANA 5

(wejście od ul. Sykstuskiej). Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 17768

Zguby

Zbłąkany

wilczur jest do odebrania w Sygniówce Wielkiej 149, Horbacz Eljasz. 17722

Unieważniam

skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Kurzer Zygmunt. 17777

Uzdrowiska

Żegiestów-Zdrój

Nowy komfortowy pensjonat dyetyczny Sanato Dr. Piotrowskiego. 1012

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Niemirów-Zdrój

w pensjonacie „Warszawianka" pod zarządem Celiny Lipskiej zamieszkasz wygodnie — zjesz wykwintnie. 17645

Kamień Dobosza

koło Jaremcza pensjonat „Doboszanka", piękne położenie, wykwintna kuchnia, ceny od 5 zł. Zgłoszenia Helena Lisowska. 17616

Pensjonaty

w Wańkowej, położone w ślicznej okolicy w lasach na Podkarpaciu, kuchnia wyborna na żądanie djetetyczna, kąpiel, polowanie, tenis, siatkówka, czytelnia, lekarz w miejscu. Informacje: Grodzicka, Wańkowadwór, stacja i poczta Olszanica k|Ustrzyk. 17639

Żegiestów

Pensjonat „Zorlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone Bielecka. 16104

Rymanów-Zdrój

pensjonat „Teresa" Anny Budziszewskiej pokoje duże słoneczne Utrzymanie doborowe, ceny przystępne. 16137

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

LWÓW, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Zakład Techniczno-Dentystyczny Franciszka ROSYKA

Lwów, ul. Bielowskiego 5. II. p., tel. 67-02. 907

Humor zagraniczny



— Nie obawia się pani, wchodząc do klatki z lwami?
— Czasem, tak. Onegdaj zauważyłam w klatce szczura.
(Wahre Jacob — Berlin). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-t

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.